Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiastowy 36-00 Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Niedziela, dnia 12 stycznia 1947 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 10

Protest Francji

przeciwko anglo-amerykańskiej umowie naftowej

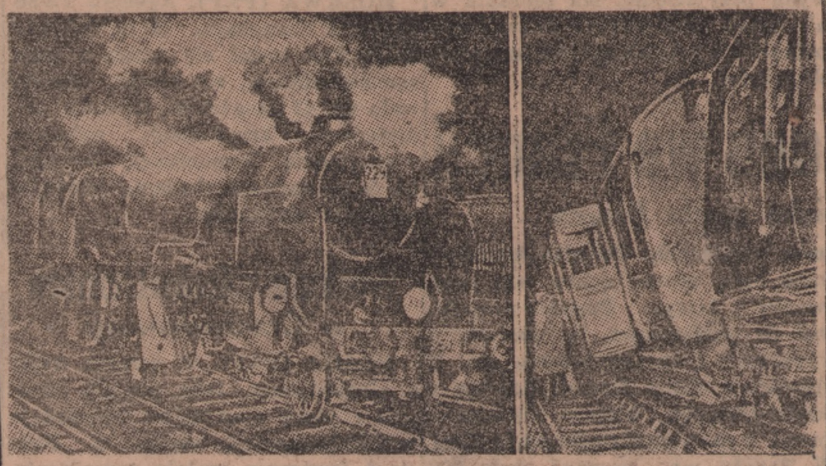
PARYŻ (Obsł. wł.) Francuskie min. spraw zagr. wystosowało noty do Stanów Zjedn. i Anglii z protestem przeciwko zawartej ostatnio anglo-amerykańskiej umowie dot. eksploatacji nafty na Środkowym Wschodzie. Układ godzi w interesy francuskie i jest pogwałceniem umowy, zawartej po pierwszej wojnie światowej, w myśl której źródła naftowe w Persji i Saudi-Arabii powinny być dostępne również dla Francji. Umowa z 1928 r. stwierdza, że eksploatacja przyznana zostaje dwom brytyjskim towarzystwom naftowym, 1 francuskiemu i 1 amerykańskiemu. Obecnie jednak faworyzuje się wyłącznie towarzystwa amerykańskie i angielskie.

Jak donoszą z Waszyngtonu, rząd amerykański notę francuską odrzucił.

Francja bez gazet

PARYŻ (Obsł. wł.) W związku ze strajkiem drukarzy, we Francji nie ukazały się dziś żadne dzienniki. Francuska federacja prasy zwróciła się do rządu z prośbą zwołania w jak najkrótszym czasie wspólnego posiedzenia dziennikarzy, drukarzy i wydawców, celem naradzenia się nad sytuacją. Drukarze żądają 25%-ej podwyżki płac. Przypuszcza się, że rokowania mogą potrwać czas dłuższy.

Szczęście w nieszczęściu



Pod Londynem wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie spowodowała ofiar w ludziach. Na skutek gwałtownego zahamowania pociągu, lokomotywa i kilka wagonów wyskoczyło z szyn

Zacięte walki w Tracji

ATENY (Obsł. wł.) Z Tracji donoszą o nowym wzmożeniu walk, przy czym niektóre miejscowości już dwukrotnie przechodziły z rąk do rąk. Najzaciętsze są walki w odległości 8 km od granicy bułgarskiej.

Nowe rozruchy w Bombaju

LONDYN (PAP). Wiadomości, jakie nadeszły z Indyj, mówią o nowych rozruchach w Bombaju. Członkowie Ligi Muzułmańskiej wszczęli ponownie awantury z Hindusami. Liczne patrole policyjne pilnują porządku. Liczba rannych w pierwszym impecie walki obliczana jest na 100 osób.

Projekt upaństwowienia elektrowni w Anglii

LONDYN (Obsł. wł.) Rząd brytyjski opublikował projekt ustawy o upaństwowieniu elektrowni, oraz tych spółek finansowych, które mają swój kapitał ulokowany w elektrowniach.

Uspokojenie w Palestynie

LONDYN (Obsł. wł.) Reuter donosi, że Transjordania przyjęła zaproszenie do udziału w konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny.

Z Jerozolimy donoszą, że akcja terrorystyczna organiz. żyd. osłabła. Tylko w Haifie aresztowano 5 młodocianych Żydów za kolportaż nielegalnych ulotek.

Na skutek rozszerzenia się strajku kierowców ciężarówek

Londyn znalazł się w ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej

LONDYN (Obsł. wł.) Strajk kierowców ciężarówek w Londynie rozszerzył się na prowincję. Wskutek tego nastąpiły poważne trudności w transporcie i podziale żywności dla mieszkańców Londynu, których przygotowano już na to, że nie otrzymają swych pełnych przydziałów.

Minister wyżywienia zapowiedział, że transportem żywności zajmą się marynarze i lotnicy. W odpowiedzi na to, robotnicy obsługujący garaże i pompy zapowiedzieli również przyłączenie się do strajku, o ile wojsko zostanie zawołane do pomocy.

Strajk wybuchł na skutek niezadawalających prac komisji rozjemczej trwających 9 miesięcy. Obecnie została zwołana konferencja komisji rozjemczej.

Rozbieżność w poglądach w sprawie planu rozbrojenia

między delegacją amerykańską a radziecką

NOWY JORK (Obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa podjęła dyskusję nad planem rozbrojenia przy czym doszło do różnicy zdań między delegatem amerykańskim i radzieckim odnośnie planów, zmierzających do zrealizowania powszechnego rozbrojenia. Delegat amerykański bowiem żądał, by Rada wysłuchała natychmiast sprawozdania komisji atomowej, podczas kiedy Gromyko domagał się utworzenia komisji, któraby przedłożyła w ciągu 3 miesięcy specjalne sprawozdanie. Gromyko domaga się by sprawa energii atomowej została omówiona w całości programu rozbrojeniowego, a nie osobno. Delegat australijski Makin zaapelował do delegatów o wyłączenie z dyskusji wszelkich nieporozumień i przyjęcie w całości planu rozbrojenia uchwalonego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Plan ten mógłby być zrealizowany w ciągu 2—3 miesięcy. Podał on kompromisowy projekt, by jednocześnie w planie tym obradowały 2 komisje, jedna rozbrojeniowa, druga energii atomowej. Kompromis ten poparty został przez delegata brytyjskiego i francuskiego.

Posiedzenie odroczone.

Raj narciarzy moskiewskich...



Zwolennicy sportu narciarskiego w Moskwie korzystają skwapliwie z puszystego śniegu, jaki pokrył pobliskie wzgórza Lenina. Ponieważ u nas dotychczas — opady śnieżne zawiodły, więc trochę narciarzom radzieckim zazdrościmy...

Napisał: Stanisław Idzior
Sekretarz generalny Stronnictwa Pracy

NASZE CELE

Poznań, w styczniu

Rok Nowy rozpoczęliśmy w Polsce pod znakiem wyborów do Sejmu.

Agitacja wyborcza wzmaga się z dnia na dzień; żyje nią dziś prawie całe społeczeństwo.

Nie można się temu dziwić. Propaganda w akcji wyborczej jest jednak tylko środkiem do celu.

Nam nie o stronę techniczną propagandy przedwyborczej jednak chodzi. Chodzi nam o to, abyśmy w tym „podnieceniu" propagandowym nie zapomnieli o wspólnym celu naszym i o tym wszystkim, co się w około nas jako narodu i państwa dzieje.

Celem naszym ma być dokonanie wyborów do parlamentu, który uchwali nową konstytucję, opartą o źródła i tradycje polskiej idei demokratycznej. Konstytucja ta ma się stać ideałem lepszej i sprawiedliwszej przyszłości narodu i państwa polskiego.

Nowy Sejm ma być kamieniem węgielnym naszej zgody narodowej, na której budować będziemy podstawy demokratycznego współżycia.

Sejm ten ma być wyrazem, reprezentacją woli całego narodu polskiego tak, aby w przyszłości nikt nie odważył się powątpiewać w jednomyślność naszego stanowiska w sprawie naszej suwerenności.

Stąd też wypływa jasny wniosek, że cel ten osiągniemy jedynie poprzez sprowadzenie narodu na wspólną drogę, na której tylko zgoda narodowa i realizm polityczny obok siebie kroczyć będą.

Chcąc to osiągnąć, musimy przede wszystkim zlikwidować wszelkie różnice i antagonizmy klasowe, które są przyczyną zacietrzewienia i wszelkich walk.

Bądźmy sprawiedliwi w ocenie różnych niedomagań gospodarczych naszego państwa, skoro te najczęściej są następstwem trudności powojennych.

Nie odrzucajmy i nie lekceważmy warunków obecnego życia politycznego czy też gospodarczego, gdyż to, czego jesteśmy dzisiaj świadkami, nie powstało w próżni, lecz ma pewien związek z historycznym rozwojem ludzkości. Stąd też nie popełniajmy błędów przeszłości i zejdźmy na tory realizmu politycznego, tym bardziej, że stajemy wobec grożącego nam ponownie niebezpieczeństwa odradzających się Niemiec. Zwróćmy uwagę społeczeństwa na bezczelne „apele" niemieckie do aliantów „o wyrównanie niesprawiedliwości, jakiej doznają obecnie Niemcy od Polski".

Mając to na uwadze, Stronnictwo Pracy na pierwszy plan swoich zadań stawia potrzebę zgody narodowej, która będzie miernikiem naszych wartości twórczych na wewnątrz, a na zewnątrz stanowić będzie puklerz przeciwko odwiecznej agresji niemieckiej.

Gwarancją naszego bezpieczeństwa i suwerenności jest trwały pokój w Europie. Dlatego też obowiązkiem naszym jest stworzenie własnego, narodowego pokoju, który wykluczy wszelkie preteksty do obcych interwencyj.

Zgoda narodowa stanowi największą troskę programową Stronnictwa Pracy, gdyż od niej zależna jest moralna odbudowa Polski i stworzenie nowego typu człowieka, zdolnego do poświęceń swoich egoistycznych celów na rzecz dobra ogólnego.

Ten sposób wychowawczy, oparty o zasadę chrześcijańskiej miłości, wykluczający antagonizmy klasowe, stworzy prawdziwy ustrój demokratyczny.

Sprawiedliwość społeczna jest również jedną z głównych tez programowych Stronnictwa Pracy, albowiem wypływa ona z nakazu chrześcijańskiego, zastrzegającego wszystkim równe prawa do życia. Poprzez sprawiedliwość społeczną osiągniemy dobrobyt jednostki, a przez to dobrobyt ogółu.

Stronnictwo Pracy, opierając się o zasady chrześcijańskiej, narodowej, demokratycznej praworządności i sprawiedliwości społecznej, stać będzie niezachwianie na straży tych zdobyczy.

Stronnictwo Pracy staje w obronie praw kobiety, albowiem ona jest fundamentem rodziny i zarazem wychowawczynią dzieci — naszej przyszłości narodowej. Kobiecie należy się szczególna opieka ze strony państwa i społeczeństwa.

W całej swojej działalności Stronnictwo Pracy poświęciło wiele trosk o należyty rozwój gospodarczy naszego państwa. Stronnictwo Pracy idzie do wyborów wspólnie z szerokim ogółem rzemiosła, kupiectwa i drobnej wytwórczości, aby na terenie ciał ustawodawczych w zakresie zagadnień gospodarczych służyć państwu swoją pomocą i doświadczeniem. Uznając w pełni szczególne zadanie sektora państwowego i spółdzielczego, Stronnictwo Pracy stwierdza, że sektor prywatny zdał egzamin ze swej dojrzałości gospodarczej i z pojmowania swych obowiązków wobec narodu i państwa i dlatego rola jego w budowaniu przyszłości gospodarczej narodu musi być oceniona pozytywnie, a jej rozwój zagwarantowany prawnie. Idąc do wyborów wraz z szerokim ogółem rzemiosła, kupiectwa i drobnej wytwórczości Stronnictwo Pracy podkreśla wagę i znaczenie inicjatywy prywatnej w naszym życiu.

Komu nasze stanowisko w poruszonych sprawach odpowiada, głosować będzie w dniu 19-go stycznia na kandydatów Stronnictwa Pracy, na listę nr 2.

Mówcy na wiecach Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (PAP). Z ramienia Stronnictwa Pracy na wiecach przedwyborczych przemawiać będą: w Gdańsku — ks. Kołaczkowski, we Wrocławiu — dr Lityński, w Opolu — dr Tilgner.

Ważne zarządzenie Ministerstwa Zdrowia

WARSZAWA (PAP). Staraniem Min. Zdrowia, wszyscy lekarze w okręgach wiejskich na terenach zniszczonych działaniami wojennymi lub słabo zaludnionych, otrzymają zasiłki do 10.000 zł. Przewidziane są również dodatkowe wynagrodzenia w wysokości 5.000 zł dla lekarzy, którzy zobowiążą się do pracy w tych okręgach.

Jeńcy niemieccy zbiegli samolotem

MONACHIUM (ZAP). W środkowej Bawarii wylądował na polach samolot sportowy, którego obsada zostawiła go na łasce losu i ulotniła się. Natychmiast zarządzone poszukiwania policji amerykańskiej i niemieckiej nie dały wyniku. Pozostawione rzeczy zdają się jednak wskazywać na to, że tajemniczymi lotnikami byli jeńcy niemieccy, pracujący we Francji, którzy wykorzystując okazję, skradli samolot i ukrywają się obecnie w okolicznych lasach lub u miejscowej ludności.

Najtrudniejsza operacja

SZTOKHOLM (m). Słynny szwedzki chirurg, specjalista od operowania czaszki, prof. Herbert Olivecrona dokonał w Szpitalu Serafickim w Sztokholmie jednej z najtrudniejszych operacji swego życia. Operował on znanego duńskiego śpiewaka Axela Schiötz, który został przywieziony samolotem do Sztokholmu po odkryciu przez lekarzy tworzącego się w jego mózgu nowotworu. Operacja trwała nie mniej niż 4 godziny (normalny czas trwania wynosi od 2 do 3 godzin). Pacjent przychodzi obecnie do zdrowia.

Z pobytu Marszałka Montgomery'ego w Moskwie

Przyjęcie na część dow. Armii Czerwonej

w ambasadzie brytyjskiej

MOSKWA (Obsł. wł.) Marszałek Montgomery zwiedził akademię wojenną, w której wygłosił krótkie przemówienie, zaznaczając, iż jest szczęśliwy z powodu posiadania orderu Suworowa, ofiarowanego mu pod koniec wojny przez Związek Radziecki.

Następnie marsz. Montgomery brał udział w obiedzie, wydanym przez ambasadę brytyjską dla dowódców Armii Czerwonej. Na przyjęciu obecni byli m. in. wiceminister spraw zagranicznych, Wyszyński, oraz marsz. Koniew.

Wyszyński, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił coraz więcej zacieśniające się więzy przyjaźni między ZSRR a Wielką Brytanią. Scharakteryzował on również ostatnie rozmowy w Nowym Jorku, zaznaczając, że często dochodziło do ostrych starć, które jednak w ni czym nie wpłynęły na osobisty, przyjacielski stosunek między poszczególnymi delegatami.

W dniu wczorajszym marszałek Montgomery przebywał na Kremlu, gdzie został przyjęty przez generalissimusa Stalina.

Serdeczne powitanie małżonków Joliot w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyli małżonkowie Joliot-Curie. Na dworcu głównym przywitali p. Fryderyka Joliot i jego małżonkę Irenę, córkę naszej sławnej rodaczki, przedstawiciel prezydenta Bieruta, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, ambasador francuski, prezydent Warszawy, przedstawiciele organizacyj społecznych, Ligi Kobiet, 1 batalionu odbudowy Stolicy ZWM im. Janka Krasińskiego, którzy obdarowali Gości kwiatami.

Małżonkowie przemówili w krótkich słowach do mikrofonu, zaznaczając, że są szczęśliwi, że mogą odwiedzić Polskę i nawiązać kontakt z swymi przyjaciółmi. Na zebraniu w sali obrad małżonkowie Joliot-Curie spotkali się z polskim światem intelektualnym.

Walka o zniżkę cen we Francji

Bezwzględne stanowisko rządu Bluma

PARYŻ (PAP). Premier Blum oświadczył, że w ramach kampanii kontroli cen rząd postanowił utworzyć specjalne sklepy, które będą sprzedawały towary po cenach urzędowo ustalonych. Ponadto kontrolowane będą zapasy cukru oraz ceny owoców i jarzyn. Premier zaapelował do publiczności, by donosiła o wypadkach nieprzestrzegania cen. Z niektórych okolic Francji donoszą o demonstracjach kupców niezadowolonych z nakazanej zniżki cen o 5%. W Paryżu ma powstać około 500 sklepów, sprzedających towary po cenach urzędowych, a w całej Francji ma być około 10 tysięcy takich sklepów. Sklepy te są przedsiębiorstwami prywatnymi, które na podstawie umowy z władzami, będą sprzedawały wszystkie towary po cenach ustalonych przez rząd oraz będą jak najszerzej reklamowały te ceny. Sklepy te otrzymają specjalne dostawy towarów, pochodzące m. in. z konfiskat na czarnym rynku.

Wiadomość o utworzeniu tego rodzaju sklepów została przyjęta z zadowoleniem przez szerokie koła ludności. W ten sposób rząd spodziewa się zmusić kupców do powszechnej zniżki cen.

Konfiskata węgla w Berlinie

BERLIN (ZAP). Magistrat niemiecki zarządził konfiskatę węgla w kinach, kawiarniach i salach dancingowych i przeznaczył go na opalenie szpitali i szkół. Konfiskacie nie podlegają jedynie restauracje oraz przedsiębiorstwa pierwszej potrzeby.

Z dzisiejszych Niemiec

Zawiedzione nadzieje

Wiadomo, że Byrnes cieszył się w Niemczech dużą sympatią. Zwłaszcza swoją mową sztutgarcką w obronie Niemiec pozyskał sobie serca „narodu panów". Liczono też na niego, jak na Zawiszę. Tymczasem.. Byrnesa odsunięto od opracowania traktatu pokojowego z Niemcami. Do Moskwy pojedzie gen. Marshall, o którym mówią, że nie jest opętany taką niezdrową trwogą przed Związkiem Radzieckim, jak pewne koła amerykańskie, zwłaszcza kapitalistyczne.

Rezygnacja Byrnesa wytrąciła Niemców po prostu z równowagi. Nazywają oni odejście Byrnesa „niemiłą niespodzianką". Poczucie niemieckiej niepewności wzrosło niepomiernie, zwłaszcza, że otrzymali drugą niepomyślną dla siebie wiadomość, że niemieckie związki zawodowe nie będą przyjęte do grona związków międzynarodowych. Amerykańskie władze odpowiedziały na niemiecką propozycję odmownie, odsuwając rozpatrzenie prośby niemieckiej do jesieni. Społeczeństwo niemieckie przyjęło amerykańską odmowę z rozgoryczeniem. Niemcy bowiem twierdzą, że praca związków zawodowych na terenie Niemiec jest najlepszą rękojmią zerwania z hitleryzmem i rozwoju ducha demokratycznego.— Zdaniem Niemców, brak zrozumienia i uznania ze strony mocarstw zwycięskich z niechęci społeczeństwa i działaczy związkowych, tym bardziej, że prawdziwa siła związków zawodowych zależy od poparcia ich na forum międzynarodowym. Oczywiście, chcieliby oni tą drogą odzyskać utracone wpływy w świecie.

Najlepiej urządza się Francja. Bierze się bowiem czynnie do wprowadzenia zmian w machinie administracyjnej Zagłębia Saary, wcielonego w orbitę jej gospodarczych wpływów. Reformie uległa administracja obwodów kraju oraz organizacja pracy zarządu kolei żelaznej.

W Norymberdze odbywa się obecnie przed amerykańskim trybunałem wojskowym proces przeciwko 16-tu wysokim urzędnikom niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości. Zarzuca się im zbrodnie wojenne i wykroczenie przeciwko ludzkości. Na marginesie tego procesu, należy zauważyć, że hitleryzm pragnął Niemcy do gruntu zmienić, a mianowicie pod względem politycznym, społecznym, bodaj nawet biologicznym, a zarazem wprowadzić nowy porządek prawny. W tym wypadku zapomniano, że prawo jest tylko jedno i niezmienne, ale hitlerowskim nowatorom brakło poczucia słuszności i praworządności.

Niemiecki kodeks prawny już przed 1933 r. potrzebował nowego opracowania i dostosowania do bieżącej chwili. Na ten właśnie kryzys przypada nacjonalistyczna reforma niemieckiego prawa na każdym polu, czy to prawa karnego, czy cywilnego. Skutkiem ciągłych stopniowych zmian przepisów prawnych doszli Niemcy do tłumaczenia szowinistycznych hitlerowskich tez w życiu społecznym, a do uczucia niepewności w życiu prywatnym. Prawo zaczęło być płaszczem i symbolem, za którym kryła się partia. W ten sposób zamieniło się prawo wywalczone przez demokrację w regularne przepisy postępowania, podyktowane przez rządzącą partię.

Komendant Oświęcimia

stanie przed sądem w lutym

WARSZAWA (obsł. wł.). Dochodzenie w sprawie Rudolfa Hössa, komendanta obozu w Oświęcimiu, zostało zakończone. Obecnie Prokuratura Najwyższego Trybunału Narodowego jest w trakcie wykańczania aktu oskarżenia w tej sprawie.

Proces Rudolfa Hössa odbędzie się w lutym w Warszawie. Przewodniczyć rozprawie będzie sędzia N.T.N. Alfred Eimer. Oskarżenie wnosić będą prokuratorzy N.T.N. Tadeusz Cyprian i Mieczysław Siewierski.

Przewidziany jest duży zjazd oficjalnych obserwatorów rządów państw sprzymierzonych, których obywatele przebywali w Oświęcimiu, jak również świadków spośród byłych więźniów oraz przedstawicieli prasy zagranicznej.

Zesłanie gen. Aranda

MADRYT (Obsł. wł.) W Madrycie rozpoczął się proces przeciwko 24 oskarżonym o kierowanie spiskiem, zwróconym przeciw gen. Franco. Wielkie wrażenie wywołał w Hiszpanii fakt zesłania na wyspy Balearskie gen. Aranda, który w wojnie domowej oddał sprawie gen. Franco wielkie usługi. Ostatnio przeciwstawiał się polityce „Falangi" i jako niewygodny, został usunięty.

Nowa katastrofa samolotowa w Chinach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Szanghaju, iż na lotnisku Tsing-Tao rozbił się trzeci z kolei samolot chiński, na którym znajdowało się 43 pasażerów. Chińskie ministerstwo komunikacji nakazało wstrzymanie komunikacji lotniczej aż do dokładnego zbadania powodów ostatnich wypadków.

Walka z alkoholizmem w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W ramach walki z alkoholizmem, jaką podjęły czynniki rządowe oraz liczne organizacje w Czechosłowacji, władze w Bańskiej Bystrzycy wydały zarządzenie, ograniczające zabawy taneczne. Jednocześnie postanowiono umieścić w obozie pracy wszystkich notorycznych alkoholików.

Polacy w Indiach

KALKUTA (obsł. wł.). W dalekich Indiach, o których coraz częściej i głośniej na łamach prasy w całym świecie, przebywa przeszło 5000 Polaków, których wojna zaniosła na te dalekie rubieże, obce nam i mało znane.

Wśród ludności polskiej, tam przebywającej przeważają dzieci i młodzież oraz kobiety. Mężczyzn jest zaledwie 10 proc.

Aresztowanie sprawcy wybuchu w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP). W Sztokholmie aresztowany został 18-letni Asland Matsson, pod zarzutem usiłowania wysadzenia w powietrze biblioteki miejskiej. Zeznał on, że spowodował szereg eksplozji, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w Sztokholmie. We wrześniu Matsson skradł ze składu w pobliżu Sztokholmu 50 kg materiału wybuchowego, który później zużytkował dla dokonania szeregu zamachów.

Ofiary wojny domowej w Grecji

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w szpitalu w Skoplewmacedonii znajduje się kilka osób, które odniosły rany podczas walk między partyzantami i wojskami greckimi. Wśród rannych znajduje się wiele dzieci. 16-letnia Anna Konstantinowa opowiada, jak wojska greckie napadły na wieś Archangel, mordując rodziny partyzantów, grabiąc i podpalając domy. Ludność uciekła w góry.

Powrót Krzyża do szkół

CITTA DEL VATICANO. (Obsł. wł.). Biskupi bawarscy przesłali do Stolicy Apostolskiej raport o przywróceniu krzyżów w salach szkolnych w całej Bawarii. Krzyże te zostały usunięte za reżimu hitlerowskiego. Dzięki interwencji episkopatu bawarskiego ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, zezwalające na ponowne zawieszenie krzyża w salach szkolnych.

Z całego świata wiersząck

Rzecznik grecki w Nowym Jorku złożył skargę do ONZ na przelatujące ponad Grecją obce samoloty niewiadomego pochodzenia.

Brytyjski minister zdrowia wystosował pismo do przeszło 3 kolegiów medycznych w którym wyraził gotowość omówienia szczegółów administracyjnych nowej ustawy o zdrowiu publicznym. Krok ten znacznie złagodzi napięcie, jakie istniało między ministrem a lekarzami w związku z nową ustawą.

Brytyjski min. pełn. na Niemcy i Austrię — Hynd, przybył do Hannoweru, skąd uda się do Berlina. Minister zatrzyma się w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech przez kilka dni.

Pod Marsylią wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy zderzył się z pociągiem towarowym. 55 pasażerów odniosło rany.

Franz von Papen stanie przed sądem denazyfikacyjnym w styczniu, w Norymberdze.

Premier włoski przybył w drodze z Waszyngtonu do Chicago.

Generał Mac Clarc, przedstawiciel Ameryki na konferencję dla spraw Austrii zatrzymał się w drodze do Londynu w Brukseli, gdzie jest gościem ambasadora amerykańskiego.

Z dniem 15 stycznia uruchomione zostało połączenie telefoniczne między Austrią a Bułgarią.

France Presse donosi o nawiązaniu kontaktów między przedstawicielami Francji a przywódcami republiki wietnamskiej i to nieznacznie od toczących się walk. Jak donoszą z Indochin francuskich, Hanoi zostało już oczyszczone z wojsk wietnamskich i oblężony od pewnego czasu garnizon francuski odzyskał swobodę ruchów.

Skazani na śmierć „tyfusową"

„Blok 46" w Buchenwaldzie w świetle zeznań świadków

NORYMBERGA (PAP). W dalszym ciągu procesu przeciwko lekarzom niemieckim składał zeznania Sw. Eugeniusz Kogan, który był więźniem w obozie w Buchenwald. Opisał on tzw. „blok 46", gdzie byli zamknięci i umierali więźniowie „skazani" na tyfus. Z baraków w dzień i w nocy dochodziły straszliwe jęki i krzyki konających ludzi. „Tyfusowi" podzieleni byli na trzy grupy: ci, którym zastrzyknięto zarazki tyfusu, ci, którym zastrzykiwano szczepionki przeciwtyfusowe i ci wreszcie, którzy byli zarażeni i którym codziennie pobierano krew dla rozmaitych doświadczeń nad szczepionkami przeciwtyfusowymi. W innych znowu barakach zamknięci byli ludzie, którym główny lekarz Buchenwaldu dr Haven dawał najrozmaitsze silne trucizny. Umierali oni w strasznych męczarniach, a następnie dr Hoven badał ich wnętrzności, żeby się przekonać do jakiego stopnia trucizny atakowały i przeżerały tkanki w żołądku.

Świadek bez najmniejszego wahania wskazał dr Hovena wśród 23 oskarżonych.

Bezczelność oskarżonej

w procesie przeciwko służbie obozu w Ravensbrück

HAMBURG (PAP). W procesie przeciwko służbie obozu w Ravensbrück, sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonej nr 8 Eugenii von Skene, która została aresztowana przez gestapo, jako podejrzana o szpiegostwo na rzecz Wielkiej Brytanii. Twierdzi ona, iż była bita i katowana, gdyż chciano na niej wymusić zeznanie, gdzie znajduje się główna kwatera wywiadu brytyjskiego w Niemczech. Oskarżona zachowuje się wyzywająco, twierdząc, że jest obywatelką brytyjską, gdyż wyszła za mąż za oficera brytyjskiego, lecz nie chce, czy nie umie podać, gdzie znajduje się jej mąż w chwili obecnej. Skene twierdzi, iż nie powinna zasiadać na ławie oskarżonych, natomiast świadkowie, którzy zeznają przeciwko niej, powinni być postawieni w stan oskarżenia Prok. Stewart ostro przywołuje oskarżoną do porządku i wykazuje niezgodności w jej zeznaniach.

Św. Maria Herbst zeznaje, iż była trzy i pół roku w Ravensbrück i nie wiedziała, że Skene była szpiclem osk. Randura.

Z ważnego odcinka

Stronnictwo Pracy a młodzież

Sprawa młodzieżowa nie w każdym stronnictwie znajduje swój oddźwięk i nie każde stronnictwo zajmuje się problemem oświaty, która bądź co bądź związana jest myślą o młodzieży. Są naprzykład stronnictwa, które te problemy pozostawiają na uboczu, albo niezbyt wiele miejsca im pozostawiają. A sprawa młodzieży i oświaty jest problemem w obecnej chwili szczególnie ważnym, bo bodajże od niej jest zależne zwycięstwo myśli politycznej i społecznej.

A jak wygląda nasza młodzież, jak ona czuje w chwili obecnej. W pierwszym rzędzie powiedzielibyśmy, wyznaje światopogląd spirytualistyczny. Mimo ciężkich warunków, mimo że musi zajmować się w wolnych chwilach myślą o zarobku na chleb, jednakże ciągle tęskni do chwil, w których może pomyśleć o sprawach serca. Materializm nie znajduje do niej przystępu. Dowodem tego to fakt, że nawet młodzież należąca do organizacyj o materialistycznych poglądach, chodzi do kościoła. Stronnictwo Pracy tymczasem uznaje w swych tezach, że istnieje prymat ducha nad materią, wyznaje filozofię spirytualistyczną w przeciwieństwie do marksistów, czy uniwersalistów albo egzystencjonalistów.

Dziwny a bardzo dodatni objaw obserwujemy wśród naszej młodzieży. W przeciwieństwie do innych czasów, w których młodzież raczej pociągały hasła materialistyczne, gdy moda była na bezbożnictwo, gdy program chrześcijański S. P. przed 1939 rokiem w oczach młodzieży pachniał myszką, gdy np. „Juwentus Christiana" wzruszano ramionami, teraz właśnie ta młodzież coraz więcej garnie się do kościoła. Widocznie Boga i katolicyzm odnalazła nasza młodzież w chwilach okupacji. Widocznie program SP. uznający chrześcijańskie morale w życiu politycznym okazał się słuszny, tak jak programy polityczne katolików w Belgii, którzy zbierają obecnie plony zasianego u młodzieży przed piętnastu laty ziarna.

Jeszcze jeden ważny problem obecnie bliski jest rozwiązania. Kiedyś myśl chrześcijańska S. P. o współżyciu między ludźmi walczyła o personalistyczne wychowanie. Pamiętamy rok 1938, kiedy to na łamach „Kultury" poznańskiej i „Prosto z Mostu", między Andrzejem Niesołowskim a Piaseckim skrzyżowano szpady o rzeczywiste poszanowanie jednostki, o jego wolną wolę (wolutaryzm), z totalistycznym ujęciem — podporządkowania jednostki społeczeństwu, państwu, partii itd. Jak dawniej uznawano tolerancyjność za słabość, tak teraz uznaje się personalistyczne ujęcie, ułatwiające kompromis — za słuszne. Pragnie się za wszelką cenę ochronić własną osobowość przed molochem tłumu, a S. P. i program młodzieżowy jego organizacji Z. M. P. „Jedność" uwzględnia to naturalne pragnienie człowieka i przesuwa wychowanie gromadne na dalszy plan. Stosuje się program i cel wychowania podany przez Konarskiego, streszczający się w zdaniu, że należy tak wychowywać, „aby wychowankowi było dobrze z nami i by nam było dobrze z nim".

I tak jak młodzieżowy program wychowawczy jednostki S. P. wyznaje personalizm, tak w życiu społecznym stara się S. P. uznać zróżniczkowanie stanowe. Stąd w programie młodzieżowym „Jedności" nie mamy pojęcia klasowości i jest ona związkiem młodzieży pracującej — tym przeciwstawia się wszystkim innym partiom posiadającym wyraźny klasowy charakter czy to chłopski, czy robotniczy. Personalizm życia prywatnego młodzieży, uznający zróżniczkowanie społeczeństwa i w pracy wychowawczej w terenie „Jedność" doprowadził do tego, że wbrew „mądremu egoizmowi" gromadzi w swych szeregach liczne warstwy, nie ma nienawiści klasowych, a tylko uznanie dla wysiłku pracy i nauki.

Ważne jest wychowanie narodowe, które tak podkreśla program S. P., łącząc równocześnie z tym elementem inny, demokratyczny. Elementy te okazują się w chwili obecnej, gdy nawet u nas i np. we Francji obserwuje się upatriotycznienie skrajnych rewolucjonistów. I w tej pracy wychowawczej wyprzedza S. P. o kilkanaście lat wszystkie inne ugrupowania.

Można by dużo szczegółów podać jako dowody słuszności tez S. P. na odcinku młodzieżowym, ale te zasadnicze rzuty dają możność pomieszczenia się większości młodzieży polskiej w szeregach S. P., czy młodzieży „Jedność"; zaś solidarność światopoglądowa powinna być bodźcem, by w tak ważnych chwilach, jak obecne, młodzież zdeklarowała swą przynależność. S. P. zdaje sobie sprawę z tego, że mimo pozorów, młodzież nasza jest lepsza niż się wydaje, co więcej, lepsza niż przed rokiem 1939; więc daje się pewność, że młodzi znajdą w naszych szeregach zrozumienie.

Przed Konferencją Moskiewską

Umiędzynarodowić Kanał Kiloński

Na straży ważnej arterii morskiej nie mogą stać zdecydowani wrogowie Europy i świata

Poznań, w styczniu

Wśród spraw poruszanych przed Konferencją Moskiewską mającą ustalić warunki pokojowe z Niemcami brakuje głosów na tak ważny temat jakim jest problem przyszłości Kanału Kilońskiego. Wydaje się jakby unikano umyślnie tego zagadnienia, jakby traktowano je jako zbyt delikatne. Tymczasem wiąże się ono jaknajściślej ze sprawą zabezpieczenia się świata przed groźbą ponownej agresji niemieckiej.

Kanał Kiloński został zbudowany przede wszystkim dla celów wojennych. Ma on służyć niemieckiej flocie wojennej do szybkiego i bezpiecznego przesuwania się z Morza Północnego na Bałtyckie i odwrotnie. W ten sposób Niemcy mają możność w każdej chwili zgromadzić wszystkie swe siły na jednym teatrze wojennym i rzucić je przeciw jednemu przeciwnikowi, a po jego pokonaniu znowu przerzucić przeciw drugiemu.

Nie potrzeba dodawać jakie ma to znaczenie dla kwestii odbudowy marynarki niemieckiej. Zamiast utrzymywać dwie równe siły na Morzu Północnym i Bałtyckim wystarczy jedna.

Obie wojny światowe wykazały wielką użyteczność Kanału Kilońskiego. Tak np. we wrześniu 1939 r. prawie połowa niemieckich okrętów była zajęta walką z polską obroną morską, a już kilkanaście dni później te same jednostki działały koło wybrzeży Anglii. W roku 1944 zaś Hitler rzucił na Bałtyk całą swoją potęgę morską, by powstrzymać ofensywę radziecką, już jednak za późno.

Kanał Kiloński oszczędził niemieckim okrętom 787 km z Kilonii do Hamburga. Bez jego istnienia trzebaby płynąć przez cieśniny duńskie, które w przeciwieństwie do wąskiego i pilnowanego kanału były ustawicznie minowane przez sprzymierzonych.

Dla uniknięcia przykrych doświadczeń Kanał Kiloński powinien zostać umiędzynarodowiony i poddany kontroli ONZ.

Domagają się tego nie tylko względy wojskowe bezpośrednie, ale pośrednie oraz sprawa pokojowego wykorzystania kanału przez państwa bałtyckie szczególnie Szwecję, Rosję i Polskę. Pośrednim względem wojskowym jest problem bezpieczeństwa Danii i państw skandynawskich. Umiędzynarodowiony Kanał Kiloński wraz z pasami zajętymi przez oddziały ONZ stanowiłby barierę dla ewentualnego ponowienia skoku niemieckiego do Skandynawii. Uniemożliwiłby również ponowne zagrożenie cieśnin duńskich

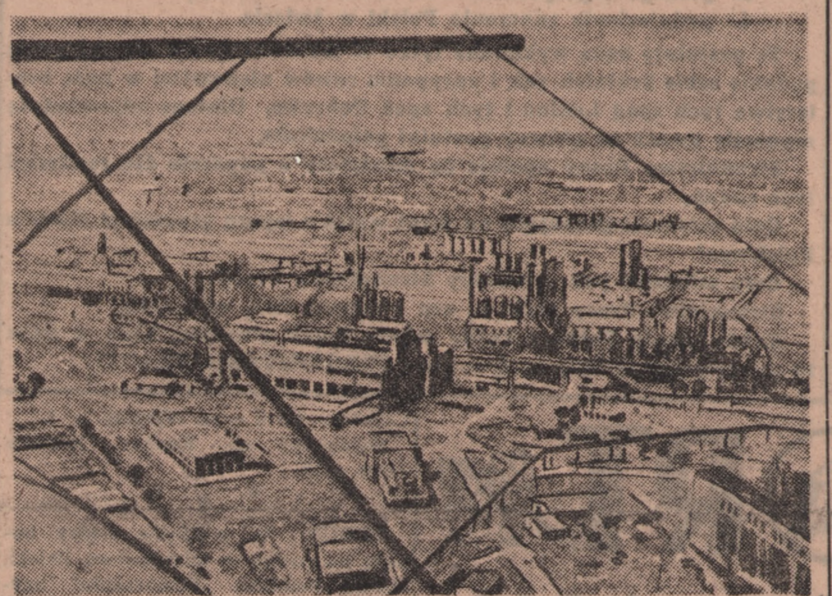
Jeżeli chodzi o pokojowe wykorzystanie kanału to możliwości są w tym względzie wielkie. Przede wszystkim jego zdolność przepustowa dorównuje zupełnie Wielkiemu Bełtowi, a przewyższa stosunkowo płytki Sund koło Zelandii. Przez kanał przepływały okręty liniowe po 31.500 ton, czyli, że nie ma przeszkód nawet dla dużych transatlantyków.

Już w okresie przedwojennym szereg polskich statków handlowych wolało korzystać z Kanału Kilońskiego niż z cieśnin, w tej liczbie „Chrobry" i „Sobieski". Obecnie szeroki plan rozbudowy żeglugi narodowej zwiększy jeszcze tę potrzebę. Nawet żegluga szwedzka, mimo, że posiada znakomite porty w Kattegacie i ma strefy w portach norweskich nad Atlantykiem, brała poważny udział w ruchu przepustowym Kanału Kilońskiego. Potrzebuje go również Związek Radziecki mimo, że ma własny kanał bałtycko-białomorski, gdyż służy on głównie mniejszym statkom do 3000 ton pojemności.

Najwięcej jednak potrzebuje go Polska. Nie mamy żadnego innego sztucznego wylotu morskiego jak Szwecja i Związek Radziecki. Przystępując do wielkiej rozbudowy floty handlowej musimy jej dać jak najlepsze możliwości konkurencyjne w stosunku do innych bander. Szczególnie żegluga ze Szczecina i do Szczecina wymaga krótszego połączenia jakim jest Kanał Kiloński.

Trudno zaś postawić na straży tak ważnej dla nas arterii morskiej zdecydowanych wrogów. Dla Niemiec powojennych żegluga bałtycka traci zaś wyraźnie na znaczeniu. Przed wojną podtrzymywało ją posiadanie portów wykorzystujących zaplecza słowiańskie jak Szczecin, Gdańsk, Królewiec i Kłajpeda. Dlatego nie ma żadnych istotnych argumentów gospodarczych, któreby Niemcom miały dawać uprzywilejowane stanowisko w rejonie Kanału Kilońskiego.

Józef Modrzejewski



Nowoczesne zakłady metalurgiczne „Zaporożstal" znajdujące się na brzegu Dniepru zostały kompletnie zniszczone podczas ostatniej wojny. Obecnie prowadzone są intensywne prace przy odbudowie zniszczonych obiektów. „Zaporożstal" zaopatruje fabryki traktorów i samochodów w stal wysokiej klasy. Na zdjęciu — część obszarów objętych zakładami przemysłowymi (widok z samolotu)

Kontradmirał Steyer



Nowomianowany kontr-admirał Włodzimierz Steyer urodził się w Kanadzie w Montreal w 1892 r. Wstąpił do Korpusu Morskiego w Petersburgu i kończył go w 1913 r. z odznaczeniem. Bierze udział w Wojnie Światowej jako oficer artylerii morskiej. Służbę w Polskiej Marynarce Wojennej rozpoczyna w 1919 r. i pełni ją do czasu wojny bez przerwy na odpowiedzialnych stanowiskach. W kampanii wrześniowej ma powierzoną obronę półwyspu helskiego, który trzyma w swych rękach dzięki rzadkiemu męstwu i zdolnościom dowodzenia do 2 października 1939 r. Dostaje się do niewoli niemieckiej, gdzie do 2 maja 1945 r. przebywa w Oflagu w Lubece. Po zakończeniu wojny wraca natychmiast do Polski i staje do służby w Marynarce Wojennej 18 sierpnia 1945 r. mimo, iż emigracja londyńska usiłowała go zatrzymać nęcącymi propozycjami. Otrzymał za swe zasługi wiele odznaczeń polskich, radzieckich, francuskich, angielskich i włoskich. Jest jednym z najstarszych oficerów w Polskiej Marynarce Wojennej.

Pierwsza szwedzka fabryka penicyliny

SZTOKHOLM (m). Szwedzkie Tow. Fabryk Chemicznych "Kärnbolaget" zbudowało w Sztokholmie fabrykę, która w pierwszych tygodniach 1947 r. rozpoczęła produkcję penicyliny. Zdolność produkcyjna fabryki wynosi 20 tys. fiolek penicyliny dziennie, czyli rocznie 6 mil.

Na marginesie

Gen. George Marshall

Nagła zmiana na stanowisku amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, noszącego oficjalnie nazwę „sekretarza stanu", wywołała zrozumiałe poruszenie w amerykańskich kołach politycznych. Projekty ustąpienia min. Byrnesa były utrzymywane w całkowitej tajemnicy. Nie wiedzieli o nich nawet dziennikarze stojący najbliżej Białego Domu, chociaż jak oświadczył sekretarz prasowy prezydenta, w sprawie nominacji gen. Marshalla na następcę Byrnesa, istniało już porozumienie między prezydentem a generałem.

Kim jest 66-letni generał George Marshall, który jeszcze do niedawna zdala stał od wszelkiej polityki, a którego życie wypełniała wyłącznie służba wojskowa?

Marshall urodził się 31 grudnia 1880 r. w stanie Pensylwania w USA i karierę wojskową rozpoczął już jako 7-letni chłopiec, wstępując do szkoły przy instytucie wojskowym w Wirginii. Po ukończeniu akademii wojskowej, przydzielony został w 1902 r. jako młody oficer do garnizonu, stacjonowanego na Filipinach. Dał się tu poznać swoim przełożonym, jako dobry organizator i dla tych zdolności przerzucano go z dwadzieścia razy z garnizonu do garnizonu. Po wybuchu pierwszej wojny światowej i przyłączeniu się do niej Stanów Zjednoczonych, Marshall, w randze kapitana, wysłany został na front francuski, gdzie pracował w sztabie, jako adiutant amerykańskiego szefa sztabu generalnego. Po długich latach służby, w których zasłynął w wojsku amerykańskim jako dobry strategik, mianowano go w 1939 r. szefem sztabu generalnego armii amerykańskiej. Szerszemu ogółowi był Marshall w chwili wybuchu wojny właściwie nieznany. Za to pozyskał rychło zaufanie prezydenta Roosevelta i brał udział we wszystkich jego spotkaniach z ówczesnym premierem brytyjskim Churchillem. Generał brał czynny udział w sprawach dot. wyposażenia armii amerykańskiej i uzgodnienia anglo-amerykańskich planów wojennych. Obecny był również podczas obrad konferencji w Poczdamie. Stopniowo gen. Marshall stał się w Stanach Zjedn. popularny i dziś uważany jest za największego dowódcę wojskowego od czasów gen. Jacksona z okresu wojny domowej. Prezydent Truman nazwał go człowiekiem, który przyniósł narodowi zwycięstwo.

Po zakończeniu działań wojennych, generał wycofał się w domowe zacisze jako rolnik-amator. Nie pozwolono mu jednak długo wypoczywać, bo nagle nadeszło telegraficzne wezwanie z Waszyngtonu. W 10 dni później, tj. z początkiem grudnia 1945 r., gen. Marshall był już w drodze do Chin, jako ambasador Stanów Zjedn. i specjalny wysłannik prezydenta Trumana przy rządzie Czang-Kai-Szeka. Generał przyjął na siebie trudne zadanie arbitra w zlikwidowaniu chińskiej wojny domowej. Wprawdzie nie udało się mu doprowadzić do zakończenia działań wojennych, jednak przyznaje się mu zasługi w kierunku znacznego złagodzenia walk. W obejściu gen. Marshalla celuje uprzejmość, chociaż gdy potrzeba, potrafi być jednocześnie bardzo energiczny.

Na skutek nominacji na stanowisko ministra spraw zagranicznych, generał dnia 8 bm odleciał z Nankinu do Stanów Zjedn., żegnany na lotnisku przez marsz. Czang-Kai-Szeka oraz członków rządu chińskiego. Dodać trzeba, że w myśl konstytucji Stanów Zjedn. gen. Marshall jako sekretarz stanu, zostaje automatycznie wiceprezydentem, gdyż Ameryka w tej chwili żadnego wiceprezydenta nie posiada.

Niezwykle silne mrozy w Europie

Zamknięte fabryki w Niemczech — Trudności komunikacyjne w Czechosłowacji

BERLIN (Obsł. wł.) W północnej i wschodniej Europie mróz utrzymuje się w dalszym ciągu. Zamarznięte rzeki i kanały conajmniej na 3—4 tygodnie uniemożliwiają żeglugę. W Hamburgu zanotowano 17 wypadków śmierci przez zmarznięcie. Na skutek braku węgla i niskiego stanu wody w całych Niemczech nastąpiły przerwy w dostawie prądu. Bardzo wiele przedsiębiorstw przemysłowych z braku węgla i energii elektrycznej przestało pracować.

Z Czechosłowacji donoszą, że w związku z niezwykle silnymi mrozami, dochodzącymi do 26 stopni, komunikacja w Czechosłowacji napotyka na duże trudności. Wskutek niemożności dowiezienia odpowiednich ilości węgla w miastach ograniczono znacznie zużycie prądu elektrycznego i gazu przez 3 godziny jest światła i gazu przez 3 godziny dziennie.

BERLIN (Obsł. wł.) Władze niemieckie przeprowadzają statystykę ofiar mrozu. W Hamburgu zmarły 23 osoby na skutek mrozu. Skoczkowie angielscy zrzucają żywność dzieciom, odciętym na wyspie u wybrzeża Szlezwik-Holsztyn, do których dostęp okrętami jest na skutek lodu niemożliwy.

Władze radzieckie przysyłają do Berlina 10.000 ton brykietów i węgla.

Do Młodzieży Polskiej!

Wybory w Polsce mają przesądzić o obliczu politycznym i przyszłości kraju. Młodzież polska docenia powagę chwili.

W czasie okupacji nie szczędziła krwi i ofiar w walce z wrogiem. Z tego okresu wyniosła hart ducha i wolę zwyciężania.

Dziś musi młodzież wykazać obok tych cnót wielką DOJRZAŁOŚĆ POLITYCZNĄ. Polska jest ostoją postępu i cywilizacji i nikt bardziej niż młodzież nie jest powołany do urzeczywistniania szczytnych haseł

DEMOKRACJI —
WOLNOŚCI —
SUWERENNOŚCI.

Stronnictwo Pracy nie licytuje haseł, rzucanych celem pozyskania młodzieży dla swojego programu. Uważamy, że młodzież — przyszłość narodu — nie powinna być przedmiotem przetargów politycznych, bo ma do spełnienia rozległe zadania.

Stronnictwo Pracy stawia przed młodzieżą hasła pozytywnego czynu:

1. **gospodarczej rozbudowy kraju;**
2. **podniesienia ogólnego dobrobytu;**
3. **pełnego zagospodarowania Ziem Zachodnich;**
4. **podniesienia znaczenia Polski w świecie.**

Te postulaty będą wykonane tylko W ATMOSFERZE ZGODY przez podanie sobie bratnich rąk i zasypanie rowów nienawiści w imię braterstwa tych spod Lenino i tych spod Tobruku. Dlatego odpowiednią amnestię uważa za główny postulat pojednania.

Stronnictwo Pracy apeluje do młodzieży o poparcie dla realizacji tych zadań.

Cała młodzież pracująca na front walki o lepszą przyszłość Narodu Polskiego!

Cała młodzież pod sztandary Stronnictwa Pracy!

Stronnictwo Pracy idzie do urn z własną listą wyborczą.

Każda młoda Polka i każdy młody Polak głosować będą w dniu 19-go stycznia na listę nr 2 — listę STRONNICTWA PRACY!

Ograniczenie kredytów we Francji

PARYŻ (Obsł wł.) W wykonaniu postanowień rządu o obniżce cen, nastąpiły ograniczenia w udzielaniu kredytów. Władze francuskie chcą w ten sposób skłonić kupców i producentów do rzucenia na rynek większej ilości towarów, co w konsekwencji przyczyni się do obniżenia cen.

Kara śmierci dla zbrodniarzy niemieckich

BERLIN (PAP). Sojusznicza Komendantura zatwierdziła w środę wyrok śmierci, wydany przez sąd niemiecki w Berlinie, w procesie przeciwko 47-letniej lekarce, członkini partii narodowo-socjalistycznej Hilde Wernicke oraz przeciwko pielęgniarce Helenie Wieczorek za zamordowanie setek pacjentów w sanatorium dla umysłowo chorych na południu Niemiec.

SPORT

Z mistrzostw hokejowych Polski

ŁÓDŹ. W ramach rozgrywek półfinałowych mistrzostw Polski odbył się wczoraj w Łodzi mecz hokejowy między miejscowym ŁKS-em i stołeczną „Legią", zakończony zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 4:3 (0:1, 2:0, 2:2). Pierwsza tercja — po grze na ogół wyrównanej, przynosi jedyną bramkę zdobytą przez najlepszego na lodowisku gracza „Legii" — Dolewskiego. Druga tercja upływa pod znakiem ciągłych ataków Łodzian, przynosząc im dwie bramki ze strzałów Czyżewskiego i Króla. W ostatniej tercji więcej z gry ma ŁKS. Żywe obustronne akcje przynoszą każdej z drużyn po 2 punkty. ŁKS uzyskał je przez Głowackiego i Króla, podczas gdy dla „Legii" obie strzelił Dolewski. Sędziowali Michalik i Klaput. Widzów około 2.000 osób.

* * *

KATOWICE. Mistrz okręgu krakowskiego „Wisła" pokonał „Siemianowiczankę" 6:5 (1:1, 2:2, 3:2) po żywej i emocjonującej grze. Przyczyną porażki mistrza Śląska była słaba gra bramkarza „Siemianowiczanki". W polu obie drużyny były prawie równorzędne, przy czym „Siemianowiczanka" miała więcej z gry.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Palus — 3, Jasiński — 2 i Sokołowski — 1, dla gospodarzy: Ziaja i Całka — po 2 oraz Wilczek — 1.

Sędziował ob. Kuchar. Widzów 7.000 osób.

* * *

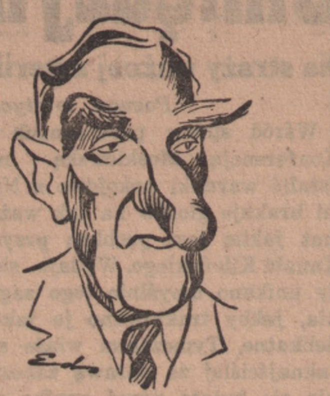
TORUŃ. W półfinale meczu hokeja na lodzie o mistrzostwo Polski, mistrz Pomorza „Pomorzanin" uzyskał wynik remisowy 2:2 w spotkaniu z „Lechią" Poznań. Gra na ogół wyrównana przynosi w 3-ej tercji ciągłe ataki gospodarzy, którzy zdołali uzyskać jedynie remis. Bramki zdobyli dla „Lechii" Dybalski i Koczewski, dla „Pomorzanina" Kucharski i Osmański. Sędziowali ob. Trytko i Zalewski. Widzów 4.000 osób.

Hokeiści amerykańscy w Anglii

LONDYN. Po tournee w Szwecji amatorski amerykański zespół hokejowy występuje obecnie w Anglii. Wczoraj rozegrał on na lodowisku Harringay Arene mecz hokejowy z reprezentacją Anglii, uzyskując wynik remisowy w stosunku 6:6.

100 proc. więcej mleka, mięsa i warzyw potrzebuje świat

NOWY JORK (Obsł. wł.) Generalny dyrektor Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjedn. sir John Boyd Orr, wygłosił przemówienie w Chicago, w którym pod-



John Boyd Orr

kreślił, że świat potrzebuje o 100% więcej mleka, mięsa i warzywa, żeby nastąpił odpowiedni wzrost naturalnego przyrostu. Jak wiadomo, sir John Boyd Orr odbył niedawno podróż po różnych krajach Europy, przy czym miał odwiedzić również Polskę. Z niezrozumiałych jednak powodów, w ostatniej chwili przyjazd jego został odwołany.

20 państw odwołało swoich przedstawicieli

LONDYN (obsł. wł.). Z Ankary donoszą, że w myśl uchwały ONZ rząd turecki odwołał swego przedstawiciela z Madrytu. Tym samym — jak dotychczas — 20 państw odwołało swoich przedstawicieli z Hiszpanii gen. Franco.

Usiłowany sabotaż niemiecki

KARPACZ (PAP). W Karpaczu nieujęci sprawcy usiłowali spalić nowo wybudowaną przez Polaków skocznię narciarską. Energiczna akcja ratunkowa uchroniła skocznię od zniszczenia. Jak wskazują dotychczasowe wyniki śledztwa, podjętego przez MO, była to próba niemieckiego sabotażu na Dolnym Śląsku.

Krakowskie oczyszczone od band terrorystycznych

KRAKÓW (PAP). Akcja organów bezpieczeństwa dała pomyślne wyniki, doprowadzając do zlikwidowania szeregu groźnych band terrorystycznych i rabunkowych, które rabując ludność miast i wsi w Krakowskim, mordując żołnierzy i działaczy demokratycznych, siały niepokój i zamieszanie.

Amnestia w Bułgarii

SOFIA (PAP). Rząd bułgarski ogłosił amnestię w stosunku do niektórych przestępców.

Co piszą inni?

DZIENNIK ŁÓDZKI

W Ameryce Henry Wallace zakłada trzecią partię amerykańską — postępową. Poświęca tej sprawie artykuł „Dziennik Łódzki". Czytamy w nim m. in.:

„Jak on to (Wallace) powiedział dosadnie w swoim pierwszym komunikacie o założeniu „trzeciej partii". Jeśli dążenie do utrwalenia pokoju jest przestępstwem, to jesteśmy przestępcami, jeśli dążenie do utrwalenia sprawiedliwości społecznej jest komunizmem, jesteśmy komunistami. Słowa te charakteryzują człowieka, który istotnie ani z prezydentem Trumanem, ani z ministrem Byrnesem współpracować nie mógł. Natomiast jest on pionierem „drugiej Ameryki", która przyjść musi i — przyjdzie".

KUŹNICA

„Kuźnica" podaje treść memoriału niemieckiego w sprawie przyszłości Niemiec i ich miejsca w powojennej Europie:

„Memoriał, którego autorzy należą do kół niemieckich, odsłania tendencje nowego rewizjonizmu niemieckiego. Głównym tematem memoriału są granice przyszłych Niemiec. M. in. memoriał odrzuca całkowicie możliwość jakichkolwiek ustępstw terytorialnych w stosunku do Francji, oskarżając ją o wielowiekową agresję wobec Niemiec. Pokojowe i demokratyczne Niemcy pragną się zabezpieczyć przed agresją francuską! Co się tyczy granicy niemiecko-polskiej, memoriał proponuje odstąpienie Polsce całego obszaru Prus Wschodnich. Ostateczna linia granicy polskiej miałaby biec od Gdyni po Górny Śląsk, zgodnie ze stanem ustalonym przez Kongres Wiedeński. W zamian za oddanie Polsce Prus Wschodnich, Niemcy chcą dostać z powrotem Wielkopolskę i Pomorze! Oddanie Prus Wschodnich memoriał traktuje jako odszkodowanie za przegraną przez Niemcy wojnę. Dalej autorzy memoriału dowodzą, że „niewątpliwie utrata Poznania będzie dla Polski bolesna, ale Polacy muszą zrozumieć, że ta ofiara Niemiec w postaci Prus Wschodnich, jest wielka i bez precedensu w historii".

Memoriał ten pokazuje nie tylko zamiary Niemców na przyszłość, lecz ich prawdziwe nastawienie i oblicze w dniu dzisiejszym, czego niektórzy żadną miarą nie chcą dostrzec."

Delegacja USA w drodze do Grecji

NOWY JORK (Obsł. wł.) Ze Stanów Zjednoczonych odleciała część delegacji, która miała zbadać sytuację na północy Grecji. Reszta delegacji uda się do Grecji statkami.

Proces Komendy Głównej WIN w Warszawie (4)

Oblicze polityczne WIN

w świetle zeznań głównego oskarżonego

WARSZAWA (PAP). Oskarżony opowiada dalej, że około 18 sierpnia doręczono mu list od płk. Radosława z więzienia mokotowskiego. List zredagowany był dość sucho i zawierał propozycję czy sugestię przeprowadzenia rozmowy z jakimś reprezentantem rządu. Nie było sprecyzowane w tym liście, jaki ma mieć zasięg ta rozmowa, jakie może mieć skutki, nie było w tym liście gwarancji bezpiecznego odejścia z rozmowy.

Odpowiedź Rzepeckiego na list Radosława

Odpowiedź Rzepeckiego na ten list znajduje się w aktach sprawy. Rzepecki twierdzi, że utrzymał ten list w tonie serdecznym, przez co chciał dać wyraz, że przypisuje Radosławowi dobre intencje. Następnie dał jednak wyraz nieufności, że zaproszenie wydane przez człowieka aresztowanego, jest dla niego trochę za mało zachęcające. Płk. Radosław zaś nie zdobył się w liście na jakiś głębszy akcent, któryby kazał Rzepeckiemu zaryzykować własne bezpieczeństwo i pójść na tę rozmowę.

Oświadczając, że z propozycji skorzystać nie może, osk. podał w liście swe stanowisko zasadnicze. Powiedział, że nie chodzi mu o to, aby w drodze pertraktacji ulokować jeszcze w jawnym życiu pewną ilość ukrywających się oficerów, ale o rozwiązanie całego problemu żołnierzy AK i tych, którzy siedzą w więzieniach i tych, którzy do więzienia kandydują.

W liście znajduje się wreszcie sugestia, że osk. oczekuje zaproszenia na rozmowę ze strony premiera Mikołajczyka

Oskarżony w dalszym ciągu mówi o sytuacji, jaka wytworzyła się po publikacji dekretu o amnestii. Amnestia nie objęła ludzi na stanowiskach kierowniczych a nadto dotyczyła czynów popełnionych przed 22 lipca, a ukazała się w miesiąc później. „Dla nas ludzi chorych na podejrzliwość — stwierdza oskarżony — wyłaniało się pytanie co się stanie z ludźmi, którzy byli jeszcze 22 sierpnia w konspiracji". Nasuwała się konieczność zaobserwowania, jak dekret będzie wykonywany — mówi oskarżony.

Spotkanie z płk. Radosławem

31 sierpnia oskarżony zetknął się z wypuszczonym na wolność pułkownikiem Radosławem w obecności płk. Bokszczanina i nowego delegata na Obszar Centralny kpt. Rybickiego. Płk. Radosław oświadczył oskarżonemu, że przygotowuje rozkaz do żołnierzy swego obszaru, nakazujący im ujawnienie się. Oskarżony zapytał płk. Radosława, co wpłynęło na jego zmianę przekonań od ostatniej rozmowy odbytej w końcu lipca. Płk. Radosław odpowiedział: „Zdaje mi się, że im można wierzyć". Oskarżony odpowiedział, że on nie znajduje jeszcze podstaw, do tego, aby wierzyć, a dramat polega na tym, że o tym kto ma rację przekonają się dopiero za parę miesięcy, kiedy już będzie zapóźno.

Rzepecki w dalszych zeznaniach mówi, że miesiąc sierpień był okresem psychicznie najcięższym. Od walki z myślami nasuwanymi przez wydarzenia puchła głowa. Rzepecki jak twierdzi, potrzebował wówczas jakiejś pomocy, ze strony człowieka odpowiednio zorientowanego, jakiejś sugestii. Ciągle zwracał się myślą do AK-owskiego premiera. Wystarczyłoby powiedzenie, że Rzepecki powinien iść na rozmowę z przedstawicielem władz; albo: „Uważam, że skorzystać z akcji inicjowanej przez płk. Radosława, jest celowe, bo nic lepszego w najbliższym czasie nie można osiągnąć", albo: „W tej chwili nie udało się lepszego tekstu amnestii uzyskać, ale ja o tym myślę, pamiętam i będę pilnował". Takich sugestii oczekiwał oskarżony od AK-owskiego premiera Mikołajczyka.

Rzepecki twierdzi, że znalazłby wówczas argumenty, aby przekonać ewentualnych oponentów. Czekały na to resztki AK w ukryciu. e

Oskarżony dodaje z goryczą: „Niestety, pan premier milczał". Partie które ujawniły się, zalegalizowały swoje organizacje wojskowe. Żołnierze zawodowi i młodzież pazapartyjna nie stanowili troski dla tych polityków, którzy ostatecznie nami kierowali przez ostatnie lata. Pan premier Mikołajczyk nie czuł się odpowiedzialny za żołnierzy AK. To zadecydowało o naszym dalszym losie.

Zebranie w dniu 2 września

Z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że wobec nieodzownej likwidacji Delegatury na zebraniu w dniu 2 września zastanawiano się, co dalej robić ze sobą. Rzepecki mówi: „Patrząc na działalność rządu uważaliśmy, że właśnie ten rząd powinien rządzić Państwem, jeśli jednak idzie o problem naszej skóry, o problem żołnierzy AK, to został on przez Rząd Jedności Narodowej rozwiązany w sposób wskazujący, że nie ma dla nas zupełnego zrozumienia.

Zebrani doszli do wniosku, że nowe wyjście może nastąpić tylko w jakichś nowych warunkach. Wiadome było, że Rząd Jedności Narodowej ma przeprowadzić wybory, że po wyborach więc będą nowe wytyczne polityczne dla stabilizacji sytuacji w kraju. Stąd przypuszczenie, że załatwienie sprawy reszty AK nastąpi po sformowaniu się nowego rządu.

Rzepecki dowodzi, że tego momentu nie można było oczekiwać w rozsypce. Groziło to bowiem niebezpieczeństwem, że ludzie z AK dostaną się pod wpływy elementów skrajnych. Trzeba więc było — zdaniem oskarżonego — zorganizować się na innych zasadach. Zasadą tą nie mógł być mandat z ramienia nieistniejącego już dla kraju rządu emigracyjnego, a więc powinien to być jakiś zespół cywilny. Zespół taki postanowiono powołać odrazu.

2 września zapadła więc decyzja utworzenia nowej organizacji. Już w dniu 12 sierpnia oskarżony bawiąc w Krakowie prosił Sanojcę o przygotowanie projektu regulaminu wewnętrznego, on sam zaś przygotował projekt wytycznych ideowych. Nowa organizacja otrzymała nazwę „Wolność i Niezawisłość". Rzepecki oświadcza, że w nazwie nowej organizacji unikano słowa „walka", aby nie sugerować ludziom, że ma to być coś zaczepnego. W rozumieniu założycieli organizacja WIN miała jakoby być organizacją absolutnie cywilną i rezygnować ze wszelkich zainteresowań sprawami wojskowymi. Organizacja ta nie uznawała zwierzchnictwa zagranicznego, uznawała rząd w kraju, jako właściwy, ale była w stosunku do niego przestępcza, bo nielegalna. Tu oskarżony stwierdza, że zespół kierowników emigracyjnych, to był zespół, który „obraził się na historię".

Osk. Rzepecki o stosunku WIN do „emigracji"

Rzepecki wywodzi dalej, że WIN, jako organizacja nielegalna miał do Rządu Jedności Narodowej nastawienia krytyczne ale tylko z punktu widzenia jego praktyki administracyjnej, a nie z punktu widzenia założeń ideowych.

Stosunek do wojska zagran. był, w świetle zeznań Rzepeckiego, tego rodzaju, że jest to wojsko polskie, które w tej chwili pozbawione jest właściwie legalnej władzy. W najbliższej przyszłości całe wojsko polskie powinno być połączone pod wspólnym dowództwem mianowanym przez Rząd Jedności Narodowej.

Wyraziłem pogląd — oświadcza Rzepecki — że wojsko to powinno wrócić, tak jak na to zasłużyło, w szykach zwartych i pod sztandarami, a jeśliby tego wymagały względy polityczne, to bez sztandarów, ale powinno natychmiast wrócić.

W regulaminie WIN-u była mowa o tym, że organizacja ta może działać także w skupieniach zagranicznych, a natomiast w żadnym wypadku, jak twierdzi zeznający, WiN nie była skłonna przyjmować dyrektyw zagranicy.

„Konkretnie biorąc uważaliśmy, — zeznaje dalej oskarżony — że nasza rola miała polegać na tym, aby przyczynić się do wzmocnienia w rządzie elementów, które lepiej rozumieją nasze położenie i które potrafią nas z niego wyprowadzić — to jest tych czynników politycznych w kraju, które mają w stosunku do nas obowiązki.

Oskarżony twierdzi, że do ujawnienia się AK-owców ustosunkował się w ten sposób, że należy się ujawniać, jeżeli nie grozi to niczym ujawniającemu się. Płk. Jachimek zwrócił oskarżonemu uwagę, że ludzie chcą się ujawniać, ale chcieliby mieć rozkaz na piśmie. Zredagowany został krótki rozkaz z datą 12 sierpnia, głoszący, że można się ujawniać, ale że mówić można wszystko o sobie, a nic o kolegach i organizacji. Oskarżony dodaje, że o dokumencie tym, zredagowanym przez Jachimka dowiedział się dopiero w śledztwie. Oskarżony oświadcza, że zgodnie z jego przekonaniem, Radosław będąc w więzieniu nie mógł być przełożonym ludzi będących na wolności i nie mógł im wydać rozkazu ujawniania się. Rzepecki mówi, że nie czuł się wówczas na siłach nakaza ludziom wykonania tego rozkazu, bo musiałby sam pierwszy zastosować się do tego z wynikiem, który wówczas według jego przekonania był bezsporny.

Oskarżony przyznaje, że działała już wtedy inspirowana z innego źródła akcja przeciw ujawnianiu, w związku z czym rosły wątpliwości. Zredagowany został później inny dokument, w jeszcze ostrzejszej formie w stosunku do akcji. Na szczęście okazało się, że rację miał płk. Radosław.

Ten opór przeciwko likwidacji konspiracji był ekscytowany niewątpliwie z kilku źródeł. Jedna z tych źródeł biło we Włoszech i przechodziło przez kanał NSZ-owski. Inne źródło biło w Londynie i dochodziło różnymi kanałami.

Pierwsze kroki

Z kolei zeznający opisuje początkowe kroki WiN-u. WiN obserwował różne wydarzenia politycznej, gospodarczej i społecznej natury, w szczególności interesowały Rzepeckiego bardzo wybory do Rad Zakładowych. Wybory te wykazywały, że oba t. zw. marksistowskie stronnictwa mają poważną bazę społeczną. Rzepecki interesował się dalej, jak twierdzi, tym, czy to wszystko co pisze prasa, jest naprawdę realizowane w terenie. Interesował się więc odbudową gospodarstwa narodowego, zasiedlaniem Ziem Zachodnich, pomocą Związku Radzieckiego. Oskarżony stwierdza, że stosunek AK do zagadnienia stosunków polsko-rosyjskich pozostał nacechowany nieufnością. Wyłom w tej nieufności zrobił wyrok moskiewski, który jakkolwiek surowy wskazywał na pewne tendencje pojednawcze. Nowy poważny wyłom zrobił Poczdera, gdyż oznaczal on poważne zaangażowanie się Zw. Radzieckiego na rzecz poparcia interesów Polski, stwarzał wyraźną wspólnotę interesów, jeśli idzie o niebezpieczeństwo z zachodu. Rzepecki oświadcza, że „Z zadowoleniem notowaliśmy fakty prawdziwej pomocy, bądź nierealność zarzutów, że pomoc jest fałszywa.

W wyniku tych obserwacji i rozważań, Rzepecki zredagował w dniu 31 października dokument „Nasz stosunek do Związku Radzieckiego i sojuszu z nim". Działo się to w przededniu aresztowania zeznającego. W dokumencie tym, który znajduje się w aktach jest konkluzja, że stosunek do Związku Radzieckiego musi być pozytywny. Sprawa miała być przedyskutowana na następnym zebraniu.

Oskarżony zeznaje, że z chwilą powzięcia decyzji utworzenia WIN-u jego osobista sytuacja doznała uregulowania. Odzyskał spokój wewnętrzny. Skoro nie udało się wyjść z podziemia pozostał w podziemiu. Nie miał żadnej wątpliwości co do sprawności organów bezpieczeństwa i był przekonany, że ścieżka jego prowadzi do więzienia. Nie zdawał sobie, jak twierdzi sprawy, z ciężaru oskarżenia, które na niego spadnie. „Byłbym przecież idiotą — oświadcza Rzepecki — gdybym chciał powiększać rejestr swoich przewinień o szpiegostwo, zdradę, podniecanie do mordów. Patrzałem na to dość idealistycznie, nie świadom tego, że przez stworzenie WIN-u wkroczyliśmy na pewną równię pochyłą. Było to ostatecznym następstwem tych sugestii przenikających ze sfer londyńskich, z których niezupełnie zdawaliśmy sobie sprawę. Dlatego też, jeżeli się zrobiło coś źle, nie trzeba się tego wstydzić, a powiedzieć, że zrobiło się źle. Niewątpliwie utworzenie WIN-u było błędem, bo nasze idealistyczne poglądy nie odpowiadały położeniu. Stworzyliśmy poniekąd pokrywkę, pod którą podszywały się siły wyraźnie antypostępowe, co nie było naszą intencją, siły wyraźnie antydemokratyczne. Sugestie w tym kierunku szły niewątpliwie z zagranicy. Przenikały wszystkimi kanałami, co niewątpliwie zostanie wyjaśnione i również ukazały się wpływy obce. Wszystkie te siły miały wręcz odmienne niż my cele, a poza tym cechował je wielki brak skrupułów w wykorzystywaniu naszego stanowiska. One rosły niedostrzegalnie dla nas. W miarę jak aresztowania wyrywały nas z szeregów, te siły z boku rosły i nabierały znaczenia w naszym środowisku".

Po tej charakterystyce WIN-u Rzepecki stwierdza, że pozostaje jeszcze do wyjaśnienia sprawa kurierów czy emisariuszów, którzy w jesieni 1945 r. zaczęli gwałtownie do kraju zjeżdżać. Byli oni potrzebni w lipcu, a obecnie tylko służyli do naszego pogrążenia — mówi Rzepecki.

Emisariusze z Zachodu

Pierwszy przyjechał kpt. Żuralski z VI-go Oddziału Sztabu. Żuralski przywiózł tzw. ocenę położenia, zredagowaną przez gen. Tatara. Nie była to próba narzucenia czegokolwiek, a tylko wyjaśnienie jak tamtejsze sfery patrzą na sytuację. Ocena kończyła się nieoczekiwanym stwierdzeniem, że jeśli stosunki w kraju po wyborach nie zmienią się w duchu pożądanym, może zaistnieć ewentualność osiedlania żołnierzy polskich po różnych terytoriach imperium brytyjskiego. W rozmowie z Żuralskim oskarżony oświadczył, że sformułuje swoją odpowiedź na tę ocenę Żuralski nie wyjechał jednak ponieważ został aresztowany. Oskarżony twierdzi jednak, że zeznania Żuralskiego złożone w śledztwie, są dalszym dowodem, że dla WIN-u nie istniało kierownictwo emigracyjne. „Nie mieliśmy tam żadnych bogów, żadnych zwierzchników, a więc nie było widać żadnej idei, którąby nam kazała przekazywać tam cośkolwiek szkodliwego dla państwa polskiego.

Rzepecki mówi, że jeśli chodzi o ostatni punkt oceny, która miała być przesłana przez Żuralskiego, to wypowiadała się ona kategorycznie przeciw zatrzymywaniu ludzi na emigracji i kończyła się słowami: „Przestrzegam wszystkich przed łączeniem swego nazwiska z tego rodzaju akcją".

Z kolei przybył drugi emisariusz dawny oficer AK posługujący się pseudonimem „Iwo". „Iwo" nie przybył w ogóle do WIN-u Był on mandatariuszem innych kół niż VI-ty Oddział Sztabu. Oskarżonemu wydaje się, że był on mandatariuszem gen. Pełczyńskiego. „Iwo" przywiózł ostrzeżenie, ażeby unikać kpt. „Michała" (pseudo Żuralskiego) i nie słuchać jego sugestii, ponieważ jest emisariuszem gen. Tatara, podejrzanego na emigracji o to, że chce podbuntować wojsko i zaprowadzić je do kraju. Oskarżony przypomina, że Tatar był tym AK-owcem który w jesieni 1943 wskazywał na konieczność porozumienia z Armią Czerwoną.

Aresztowanie Rzepeckiego

Oskarżony postanowił zobaczyć się z „Iwo" gdyż chciał się zorientować, czy przy pomocy Tatara nie można by było skłonić emigracji do powrotu. Oskarżony zaprosił „Iwo" na dzień 5 listopada do Łodzi, ale zamiast niego spotkał emisariuszy Urzędu Bezpieczeństwa.

Zdaniem oskarżonego misja „Iwo" wskazywała na to, iż emigracja ulega normalnemu historycznie procesowi rozkładu.

Trzecim emisariuszem był „Piter" który przywiózł wiadomość, że sztab londyński zamierza zorganizować w kraju 14 samodzielnych placówek informacyjnych, z których każda będzie porozumiewała się na własną rękę z Londynem. Od Rzepeckiego żądano, aby zaproponował kandydata na męża zaufania, który by zorganizował te placówki. Jak się później okazało, dla zdublowania tej drogi wysłano identyczne pismo na ręce płk. Sławbora.

Rzepecki oświadcza, że kierownicy WIN-u nie uważali się za mandatariuszy londyńskiego środowiska i że wobec tego jednomyślnie, niemal bez dyskusji odrzucili myśl jakiegokolwiek udziału w tej aferze.

Wkrótce przyjechała do kraju repatriantka, której powierzono misję kurierską. Przywiozła ona dokument stwierdzający, że kierownictwo emigracyjne przychyla się do prośby Rzepeckiego o dymisję. Rzepecki oświadcza w tym miejscu, że żadnej prośby o dymisję nie składał. Opowiada dalej, o ciekawej sprawie, o której dowiedział się od tejże emisariuszki.

Zamordowanie płk. Hynka

Otóż ppłk. Hynek, który z ramienia wywiadu AK zawiózł do Londynu skorupy V-2 był następnie kierownikiem bazy londyńskiej we Włoszech i dysponował tam kapitałem, należącym do sztabu londyńskiego w wysokości około miliona dolarów. Na tle rywalizacji między ośrodkiem włoskim a londyńskim Hynek został zamordowany przez ludzi ośrodka włoskiego w celu zawładnięcia tą sumą. Wiadomość tę przekazano Rzepeckiemu z sugestią aby przekazał ją do wiadomości publicznej, co wskazywało jego zdaniem o dogłębnym rozkładzie moralnym emigracji.

Była to ostatnia wiadomość, która dotarła do Rzepeckiego z zagranicy. Nastąpiło aresztowanie. W 24 godziny po aresztowaniu Rzepecki zapoznał się z dokumentami, dowodzącymi, że dopuszczalna granica opozycyjnego stanowiska została przekroczona i że znaleziono materiały, które — jak mówi oskarżony

— „Nie powinny być przedmiotem naszych zainteresowań". Rzepecki zrozumiał, że jeśli taki dokument istnieje, to wystarcza on do rzucenia oskarżenia, od którego oczyścić się nie można. Na podstawie tego dokumentu można było postawić zarzuty, które prędzej czy później w zdrowej opinii społeczeństwa musiały nas pognębić i od społeczeństwa odciąć" — mówi oskarżony.

Rzepecki doszedł do wniosku, że trzeba się zdecydować na operację chirurgiczną, choć może ucierpi przy tym pewna ilość ludzi — ale znacznie większa ilość ludzi ocaleje przed dalszymi konsekwencjami rozwijania się tego procesu.

Dlatego zdecydował się na zlikwidowanie tego, czemu dotychczas przewodził. Wszystkim, do których mógł dotrzeć pisemnie, poradził, aby postąpili w ten sam sposób.

„Nie wydałem rozkazu, tylko argumentowałem, że są wyższe względy, które każą nad sprawą osobistego udziału przejść do porządku dziennego i do likwidacji konspiracji się przyczynić — kończy swe zeznania oskarżony.

Na tym zarządzono przerwę do dnia następnego.

Prokurator przystępuje do zadawania pytań osk. Rzepeckiemu

Następny dzień rozprawy przeciwko Rzepeckiemu i towarzyszom prokurator rozpoczyna od zadawania szeregu pytań głównemu oskarżonemu.

Sprawa rozkazu z 19 stycznia 1945 r.

Pytania prokuratora dotyczą sprawy rozkazu wydanego przez gen. Okulickiego 19 stycznia 1945 roku o rozwiązaniu Armii Krajowej. O rozkazie tym — twierdzi prokurator — oskarżony Rzepecki wyraził się, że był on zredagowany dwuznacznie, wobec tego prokurator prosi oks. Rzepeckiego o sprecyzowanie na czym polegała ta dwuznaczność.

Rzepecki wyjaśnia, że wymieniony rozkaz nie zawierał żadnego terminu wykonania, poza tym mówił o zachowaniu zakonspirowanych sztabów. Nie był to więc rozkaz o całkowitej likwidacji AK. Rozkaz ten był adresowany do komendantów okręgów i podokręgów.

Prokurator odczytuje listy Rzepeckiego do „Mścisława" z dnia 22 kwietnia 1945 r. w których oskarżony pisze, że trzeba zrobić wszystko, aby rozprowadzić ludzi, natomiast sprzęt łączności i archiwa należy ukryć. Sprzęt ten ma być przekazany placówkom wojskowym GN, które prowadzić będą dalszą pracę.

Prokurator zapytuje czy taka instrukcja jest instrukcją o rozwiązaniu formacji wojskowej?

Osk. Rzepecki wyjaśnia, że nie było komu przekazać sprzętu.

Prokurator: „Wydaje się, że rozwiązanie organizacji konspiracyjnej polega na tym, że przekazuje się środki techniczne władzom".

Osk. „Nie było warunków politycznych do tego". Odpowiedź ta nie zadawala prokuratora, który domaga się dalej konkretnej odpowiedzi od oskarżonego. Jak można pogodzić ze sobą likwidację konspiracji i wydawanie polecenia umacniającego ducha oporu.

Rozkazy Rzepeckiego do „Mścisława"

Następnie prokurator przechodzi do analizy szeregu dokumentów zawierających polecenia Rzepeckiego do jego podwładnych. a mianowicie płk. Kruka i komendanta białostockiego „Mścisława". W tych rozkazach oskarżony poleca swoim komendantom zachowanie w dalszym ciągu ścisłej konspiracji i bezwzględne likwidowanie wszystkich zdrajców i donosicieli.

Prokurator stwierdza, że Rzepecki w śledztwie zeznał, że dokumenty te zawierały wytyczne dalszej pracy konspiracyjnej a nie likwidacyjnej.

Następnie osk. Rzepecki opowiada, że kazał zaprzestać tej akcji i że skoro nie można było rozwiązać organizacji, należy siedzieć cicho. Okręgiem białostockim osk. dalej nie zajmował się, gdyż okręg ten przeszedł pod kierownictwo płk. Radosława

Prokurator odczytuje protokół śledztwa w którym Rzepecki zeznał: „Jako głównodowodzący AK od marca 1945 roku wiedziałem o tym. że okręg białostocki kierowany przez „Mścisława" dokonał szeregu napadów na urzędy bezpieczeństwa publicznego i posterunki Milicji Obywatelskiej. Wiedziałem, że mordował i rozstrzeliwał funkcjonariuszy bezpieczeństwa i milicji i w związku z tym nie wydałem Mścisławowi żadnego rozkazu, dotyczącego wstrzymania wymienionych wyżej napadów.

Prokurator zapytuje, czy dowódca okręgu białostockiego składał sprawozdania do komendy głównej? Rzepecki stwierdza, że otrzymywał raporty do kwietnia. Mścisława usunąć nie mógł, ponieważ nie panował nad terenem. Sądził, że Mścisław podporządkuje się Radosławowi.

Podziemie dążyło do wojny domowej

Oskarżony oświadcza, że grupy konspiracyjne zmierzały do wojny domowej i że ideologia mordów nie może usprawiedliwić zbrodni. Postępowanie Mścisława mogło być albo samowolą, albo wynikało z ubocznych dodatkowych inspiracji.

Powracając do sprawy rozkazu Okulickiego o rozwiązaniu AK oskarżony oświadcza, że rozkaz był źle sformułowany, dwuznaczny i nie prowadził do rozwiązania AK.

Rozkaz gen. Kopańskiego

Prokurator odczytuje rozkaz nieujawniania się z 17 sytcznia, zatytułowany „Soból i Termit", podpisany przez Kopańskiego, przeznaczony dla krajowej rady ministrów, Rady Jedności Narodowej i AK.

Prokurator mówi dalej: Tu następuje ustęp, który czytam ze wstydem, ponieważ są rzeczy, których można się wstydzić, nawet jeśli się w nich nie brało udziału. Prokurator czyta dalej: „Wycofanie się na Zachód jest dopuszczalne pod warunkiem ustanowienia nieujawniającego się aparatu zastępczego, wyposażonego w \pełnomocnictwa". Prokurator przypomina, że był to okres kiedy Wojsko Polskie i armia sojusznicza szły ze Wschodu na Zachód, i na Zachód uciekali Niemcy...

Instrukcja przewidywała dalej, że w zmienionej formie „państwo podziemne musi pozostać nadal".

Prokurator pyta dalej: Czy oskarżony zgadza się ze mną, że w świetle tej depeszy z 17 stycznia, to co pisał gen. Okulicki 19 stycznia, nie było dwuznacznością, nie było zwichnięciem w redakcji, a było wykonaniem poleceń, idących z Londynu?

Osk.: Zgadzam się.

Prok.: Trudno z tym się nie zgodzić.

Morderstwa i rabunki

Następne pytania prokuratora zmierzają do wyjaśnienia okoliczności nawiązania kontaktów z okręgiem lubelskim. Rzepecki twierdzi, że kontakt ten został nawiązany gdzieś w końcu czerwca: zameldował mu o tym Radosław dnia 2 lipca. Na czele obwodu lubartowskiego stał Uskok. Prokurator cytuje z akt sprawy przykładowo opisy przestępstw popełnionych przez bandę Uskoka: napady rabunkowe, napady na Zarządy Miejskie, spółdzielnie, rabunki u poszczególnych gospodarzy, morderstwa milicjantów, wielu osób spośród ludności wiejskiej (m. in. zamordowanie 8-letniego chłopca, Eugeniusza Matrosa, zatłuczonego pałkami) oraz wiele innych zbrodni i zapytuje: Jak oskarżony ustosunkowuje się wobec tych faktów zbrodni i rabunków, dokonanych w okręgu lubelskim w okresie delegatury, a później WIN-u. Co oskarżony przedsięwziął dla położenia kresu tym zbrodniom, które uważa za objaw degeneracji?

Osk.: Nie wpływały do mnię na ten temat żadne meldunki.

Prok.: Czy oskarżony jako komendant główny miał obowiązek wiedzieć co robią jego podwładni i czy jest do pomyślenia, aby komendant główny organizacji nielegalnej nie znał charakteru działalności podwładnych mu ogniw.

Osk.: Wiadomości o tych wydarzeniach czerpaliśmy z raportów. Przypuszczam, że musiały one tam być przedstawione inaczej.

Oskarżyciel publiczny cytuje wobec wątpliwości oskarżonego — z raportów obszaru centralnego dane o „samoobronie w okresie od 1 do 31 lipca 1945. Raport wylicza: w powiecie Wysoko Mazowieckim zamordowano 8 agentów Bezpieczeństwa, w pow. Bielsko Podlaskim zabito 25, raniono 25 osób, w pow. Ostrów Mazowiecki zamordowano 9 funkcjonariuszy. W pow. ostrołęckim — 13, w pow. białostockim — 24 osoby, w Czarnej zamordowano 2 oficerów sowieckich, jednego podoficera i 23 szeregowych. W Osowcu zastrzelono komendanta posterunku kolejowego, w innej miejscowości zamordowano komendanta M. O., rozbrojono oddział konwojujący transport drzewa. Prokurator powtarza swoje pytanie, co zrobił oskarżony, aby położyć kres rozlewowi krwi Polaków przez Polaków?

Osk.: Ten teren był nie do opanowania. Płk. Radosław widocznie nie zdążył nad nim zapanować...

Prok.: Widocznie.

Osk.: Zdecydowaliśmy likwidację delegatury...

Prok.: A tymczasem likwidowano ludzi. *(Ciąg dalszy nastąpi)*

Odroczenie rozprawy

WARSZAWA (PAP). W procesie komendy głównej WIN w Warszawie, sąd odroczył rozprawę do poniedziałku 13 bm.

Szwecja również produkuje samoloty odrzutowe

SZTOKHOLM (m). W okresie wojny cała zdolność produkcyjna Towarzystwa SAAB była wykorzystywana przez szwedzkie lotnictwo wojskowe. W Tröllhattan produkowano myśliwce, a w Linkoping produkowane były seryjnie bombowce. Z końcem wojny olbrzymie to towarzystwo skoncentrowało swe wysiłki na produkcję samolotów cywilnych, częściowo tylko utrzymując produkcję samolotów wojskowych.

Obecnie część samolotów myśliwskich wyprodukowanych przez towarzystwo typu J 21 jest przebudowana, a motory zastępowane są przez brytyjskie motory odrzutowe Goblin. Samoloty te stanowią przejściowe stadium w produkcji samolotów odrzutowych, gdyż w niedługim czasie fabryki szwedzkie przejdą do budowy własnego typu samolotu odrzutowego znacznie szybszego, oznaczonego jako typ „SAAB 1001". Samolot ten ma osiągnąć szybkość maksymalną 1.050 km na godzinę czyli prawie 300 m na sekundę co jest znacznie większym postępem niż zarejestrowany ostatnio światowy rekord szybkości wynoszący 999 km na godzinę. Samoloty z motorami angielskimi osiągają szybkość do 800 km na godzinę.

Potworna zbrodnia uzbrojonej bandy

WARSZAWA (PAP). Uzbrojona banda uprowadziła z lokalu Komisji Wyborczej w Dobrym Mieście (pow. Lidzbark), woj. olsztyńskie) przewodniczącego komisji wyborczej Rasina Jana, prezesa zarządu powiatowego SL i członka obwodowej komisji wyborczej Anatolak Łucję. Następnego dnia władze ujęły dwóch bandytów, którzy wskazali miejsce, gdzie były porzucone ciała pomordowanych. Anatolak Łucja była zgwałcona, po czym ciało jej było porąbane tak, że do trumny trzeba je było zaszyć w prześcieradło. Społeczeństwo, chłopi i robotnicy woj. olsztyńskiego organizują manifestacyjny pogrzeb

Eugeniusz Szermentowski **68**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

W takiej chwili nie dbała o nic. Niech widzą, niech patrzą, niech gadają... Co ją obchodzi ta zgraja, ten świat cały, stworzony z blichtru, z wieczną maską przyklejoną do twarzy, o sercach wyschniętych, o wygaszonych uczuciach... Teraz, właśnie teraz, kiedy wszystko się tak pomyślnie układało... Duch ludzki umacnia się w cierpieniu — przypomniała sobie słowa batiuszki — szlifuje jak diament... hartuje jak stal... Głupstwo! Ona jedna wiedziała, że wieczne ciosy rodzą zwątpienie, budzą gorycz, otaczają serce pleśnią smutku... Nieszczęścia paraliżują wolę, myśl, inteligencję... Nocet empta dolore voluptas.. Tak, tak, radość okupiona bólem jest niezdrowa...

— Mam właśnie list od Brühla... Także król August dołączył własnoręczne pismo... Król przyznaje otwarcie, że to intrygi L'Hôpital'a i posła francuskiego w Warszawie de Broglie... No i ta żmija de Beaumont także mi się przysłużyła...

— Masz ten list, my Great, przy sobie... Czy mogłabym przeczytać?

— Nie wiem, czy to nie zwróci uwagi... A zresztą — wyjął z kieszeni fraka zapisany arkusz. — Proszę...

Katarzyna cofnęła się nieco w tył, robiąc się bardziej niewidoczną. Rozwinęła list. „Mości Panie Stolniku litewski — czytała — byłem zupełnie zadowolony ze sposobu, w jaki się dotychczas wywiązywałeś z poselstwa Twojego przy dworze rosyjskim, nie szczędząc pracy i możliwej gorliwości w prowadzeniu interesów moich, i nie omieszkam pamiętać o tym w swoim czasie i miejscu. Ale król francuski, podejrzewając w Panu skłonność szczególną dla Anglii i utrzymywanie tajnych stosunków zarówno pożądanych dla tej korony, jak szkodliwych dla interesów jego własnych i wspólnej sprawy naszej, usilnie domagał się ode mnie odwołania twego, upatrując w tym nawet jakby kamień probierczy szczerości uczuć moich dla Francji. Przyznasz WPan sam, iż zwłaszcza w okolicznościach dzisiejszych niepodobna mi było odmówić tej prośbie. Załączam Ci więc przy niniejszym listy odwołujące, z których masz uczynić użytek możliwie jak najprędzej, przyśpieszając swój wyjazd, gdyż każda zwłoka stanie się tylko powodem nowych skarg i niezadowoleń. Przy czym proszę Boga, aby Cię, Mości Panie Stolniku Litewski, miał w świętej swojej opiece. August Król..." — W milczeniu zwróciła list. — Ciekawe, co powie na to imperatorowa...

Jakoż imperatorowa, skoro przestała tańczyć i dowiedziała się o liście króla Augusta, szczerze była zasmucona.

— To jasne — powiedziała, wachlując się wachlarzem z czarnych piór strusich — to jasne, że odwołania tego żąda Francja za cenę dalszych posiłków dla Saksonii... Co pan o tym myśli, hrabio Razumowski?

— Myślę, że to nieoczekiwane odwołanie naszego kochanego hrabiego Poniatowskiego stało się z tej samej racji, dla której Francja prześladuje w Polsce wszystkich przyjaciół Rosji... Mówił mi hrabia Horn, że z tego samego powodu musiał uciekać z Warszawy. — Razumowski koronkową chustką ocierał pot, który strumieniem spływał mu spod peruki — ależ tu gorąco!

— Jestem tym głęboko zmartwiona — Elżbieta poprawiła orderową wstęgę na piersi i zwróciła się do Woroncowa — hrabia zażądasz w moim imieniu wyjaśnień od kanclerza Brühla...

— To się nazywa — szepnął Poniatowski do ucha wielkiej księżnie, nie mogąc powstrzymać uśmiechu — to się nazywa wyganiać diabła belzebubem...

Każdy wiedział przecie, że Woroncow i Szuwałowowie są zaprzysiężonymi frankofilami!

Niebawem nadszedł także spóźniony mocno de L'Hôpital. Dowiedziawszy się o odwołaniu Poniatowskiego, publicznie podszedł doń, uścisnął go, przysięgając, że nie ma najmniejszego udziału w tym co się stało. — To wina pana de Broglie — rzekł wydymając wargi.

— No, no, jeszcze nic straconego — pocieszała imperatorowa. — Czemu pan nie tańczy, hrabio Poniatowski? Grają właśnie walca, pan ładnie tańczy walca. Proszę zatańczyć z następczynią tronu... Hrabio Razumowski, proszę mi kazać podać szklankę ponczu. Boże, co za nieznośny upał!

Może to ostatni już mój z nim taniec — myślała Katarzyna wirując. — Może ostatni raz jestem w jego ramionach — i palcami ścisnęła jego ramię. — Gdybyś nawet — rzekła — musiał opuścić teraz Petersburg, to powrócisz... Moja rzecz w tym, że powrócisz... Kocham cię i będę cię kochać przez całe życie... Dla ciebie wyrzeknę się wszystkiego, słyszysz... wszystkiego... Pamiętaj, my Great, że cokolwiek się zdarzy, cokolwiek los przyniesie, myśl moja zawsze pozostanie przy tobie... I nie znajdzie się nikt, kto by tą myślą mógł zawładnąć... Ach, mój Boże, co to za męka tak kochać i... tracić... Kochać i bezradnie patrzeć, jak to kochanie odbierają... Kochać i cierpieć, to, zdaje się, znaczy to samo...

Ale rozdzielił ich bezlitosny wodzirej, który zarządził chaine z lewej ręki. Katarzyna znalazła się w ramionach Lwa Naryszkina.

— Nosek do góry, Fike — pocieszał ją basem. — Przypomnij sobie pouczenia ojca. Pamiętasz słowa pożegnalne księcia Chrystiana? Courage, Fike... Fleiss bringt Segen... tak, zdaje się, mówił książę Chrystian... A pamiętasz, jakem to cię witał na granicy... Byłaś małym skrzatem o zaczerwienionym nosku... Przestraszona na widok pierwszego rosyjskiego niedźwiedzia... Ale nie taki znów rosyjski niedźwiedź straszny, jak go malują, prawda, Fike... Rozchmurzyłaś się dopiero na widok naszych futerek rosyjskich. Nawet, pamiętam, rumieńców nabrałaś, ho. ho! futerka rosyjskie u każdej kobiety wywołują żywe rumieńce! Prawda, Fike?... Masz babo placek, znowu jakaś figura!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Sobota 11 stycznia
Katolicki: Teodozjusza
Słowiański: Krzesimierza
Historyczny: 1386 Akt wołkowyski zatwierdza wybór Jagiełły na króla polskiego

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami. tel 24-291

✱ (a) Komenda Szpitala Garnizonowego w Bydgoszczy w im rannych i chorych żołnierzy oraz całego personelu dziękuje wszystkim tym, którzy przysłużyli się do zorganizowania opłatka wigilijnego i tym, którzy złożyli datki w postaci paczek świątecznych dla rannych i chorych żołnierzy Wojskowego Szpitala Garnizonowego w Bydgoszczy.

✱ (a) Dnia 12 bm. o godzinie 9 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej wygłoszony zostanie odczyt dyr. Grünberga na temat „Zagadnienia organizacji służby zdrowia". Ze względu na ważność i aktualność odczytu obecność wszystkich lekarzy pożądana

✱ (a) Zw. Zaw. Transportowców RP Okręg Pom. zawiadamia, że dnia 12 bm o g. 10 w lokalu „Harmonia" przy Placu Piastowskim 17, odbędzie się zebranie przedwyborcze wszystkich Oddziałów. Przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe.

Wystawy Planu Odbudowy Gospodarczej Polski

BYDGOSZCZ. W dniu 11 bm. otwarte zostaną w Koronowie (Rynek — lokal p. Nowaka), Solcu Kuj. (Rynek — sala PPR) i w Fordonie (ul. Bydgoska 15) wystawy „Planu Odbudowy Gospodarczej Polski".

Kino „GRYF" otwarte

BYDGOSZCZ (ej) W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie nowego kinotearu w Bydgoszczy „Gryf", który mieści się przy ul. Śniadeckich 23. W numerze jutrzejszym zamieścimy dokładne sprawozdanie z uroczystości otwarcia.

Niecodzienna uroczystość w Bydgoszczy
143 rolników otrzymało akty nadania ziemi

BYDGOSZCZ (stk) W sali OKZZ odbyło się w dniu wczorajszym uroczyste wręczenie 143 aktów nadania ziemi mieszkańcom powiatu bydgoskiego oraz miast: Bydgoszczy, Fordonu i Solca Kuj. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i Wojska Polskiego z pp.: wojewodą pomorskim Wojciechem Wojewodą, starostą powiatowym Michalskim, mjr Juniterem, płk Alsterem i prezesem Wojew. Urzędu Ziemskiego Ceceniowskim na czele.

Jako pierwszy przemówił starosta powiatowy p. Michalski witając przedstawicieli władz, wojska, prasy i zebranych rolników. W przemówieniu swym starosta podkreślił na wstępie znaczenie reformy rolnej i zadania jakie stoją przed rolnikami polskimi. Kończąc swoje przemówienie p. Michalski wzniósł okrzyk na cześć RJN, podjęty spontanicznie przez zebranych.

Z kolei zabrał głos wojewoda pomorski, który zaznaczył, że hasło „Ziemia dla rolników, warsztaty pracy dla robotników" obecnie znajduje się w stadium realizacji. Były to żądania, na których zrealizowanie naród polski czekał długie lata. Przeszkodą w tym były niewłaściwe formy ustrojowe i niewłaściwi ludzie u steru rządów. Wojny zniszczyły setki lat pracy ludzkiej i niemal każdy został dotknięty czy to pod względem materialnym czy też moralnym W obecnym czasie istnieją jeszcze trudności wykonawcze, które stopniowo Polska przezwycięża. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Wojewoda zaznaczył, że fakt nadania ziemi jest najlepszym zaprzeczeniem pogłosek o tym, jakoby Rząd Jedności Narodowej dążył do stworzenia w Polsce tzw. kołchozów i sowchozów. Po przezwyciężeniu najważniejszych trudności technicznych, częściej i szybciej nadawana będzie ziemia rolnikom. Na zakończenie p. Wojewoda złożył rolnikom życzenia, aby gospodarka jaką będą prowadzili na przydzielonej im ziemi wydała jak najlepsze owoce.

Następnie przemawiali pp: Ceceniowski — w imieniu Urzędu Ziemskiego, mjr Juniter — w imieniu dowódcy garnizonu i płk Alster z ramienia Polskiej Partii Robotniczej. Wszyscy mówcy w przemówieniach swych podkreślali znaczenie reformy rolnej, jako radykalnego sposobu zlikwidowania dotychczasowej niesprawiedliwości społecznej.

W dalszym ciągu uroczystości zebrani uchwalili manifestacyjnie treść telegramów do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta, premiera RJN Edwarda Osóbki-Morawskiego i naczelnego dowódcy WP Marszałka Polski Michała Żymierskiego.

Następnie przystąpiono do wręczenia aktów nadania ziemi. Pierwsze cztery symboliczne akty otrzymali rolnicy z rąk wojewody pomorskiego, prezesa Ceceniowskiego, starosty Michalskiego i komisarza ziemskiego W imieniu zebranych rolników przemówił wójt gminy Dąbrówka.

Apel do Członków i Sympatyków Stronnictwa Pracy

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy apeluje do swoich Członków i Sympatyków, którzy do tej chwili nie zgłosili swojego udziału w pracach organizacyjnych wyborczych, aby uczynili to możliwie natychmiast, zgłaszając się do Sekretariatu Zarządu — Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2 ,tel. 23-87. Równocześnie Zarząd Wojewódzki S. P. apeluje do swoich Członków i Sympatyków z terenu miast, miasteczek i gmin woj. pomorskiego, aby to samo uczynili, zgłaszając się do komórek organizacyjnych z zarządami powiatowymi na czele.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy uważa sobie za obowiązek zwrócić uwagę zainteresowanych, że tak w dniu wyborów 19 bm., jak i w ciągu całego tygodnia poprzedzającego dzień wyborów, prace organizacyjno-wyborcze mogą być wykonane pracą licznych i ofiarnych szeregów ideowych Stronnictwa. Władze organizacyjne wyborcze muszą zmobilizować do pracy wszystkich, którym ideały Stronnictwa nie są obce i którym zwycięstwo wyborcze Stronnictwa leży na sercu.

Podnosimy apel: Członkowie i Sympatycy Stronnictwa Pracy zgłaszajcie natychmiast swój udział w pracach wyborczych!

ZARZĄD WOJEWÓDZKI STRONNICTWA PRACY W BYDGOSZCZY

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Sobota: Chory z urojenia. Niedziela: g. 16 i 19,30 Chory z urojenia.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Sobota: g. 17 Zwycięstwo Marysi. Niedziela: g. 17 Zwycięstwo Marysi. Poniedziałek: g. 17 Zwycięstwo Marysi.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: pierwszy polski długometrażowy film pt.: Zakazane piosenki z D. Szaflerską i J. Duszyńskim. Polonia: Zakazane piosenki. Orzeł: Podrzutek Wolność: Uwodziciel. Bałtyk: Daleka droga.

DYŻURY APTEK: Pod Koroną, Dworcowa 48, tel. 24-66. Pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 Przy Bielawach, Al. 1 Maja 91, tel. 28-61.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00

Zabawa Karnawałowa w salach BTW

W niedzielę 12 bm. w sali Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy Związku Walki Młodych, ul. Floriana 6, odbędzie się „Wielka Zabawa Karnawałowa". W programie: Balet oraz moc niespodzianek, orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony. Początek o g. 19.

AZS Poznań w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (i) Sekcja hokejowa WMKS „Partyzant" po „Lechii" poznańskiej i „Stelli" gnieźnieńskiej, zaprasza w nadchodzącą niedzielę (12 bm.) do Bydgoszczy poznański AZS z mgr. Ludwiczakiem reprezentantem Polski na czele.

„Partyzant" rozegra towarzyski mecz z AZS-em o godz. 18 na swoim lodowisku przy ul. Zamojskiego 16.

Zawieranie nowych umów na dzierżawę koncesji wyszynkowych

BYDGOSZCZ (i) Zarząd Okręgu Związku Inwalidów Wojennych RP w Bydgoszczy wydał ogłoszenie, w którym podaje do wiadomości, że akcję zawierania nowych umów na dzierżawy koncesji wyszynkowych w rb. rozpoczęto z dniem 9 bm.

Do nowej umowy przedłożyć należy: dotychczasową umowę na r. ub., dowody posiadania uprawnień przemysłowych na prowadzenie przedsiębiorstwa (koncesję gastronomiczną wzgl. poświadczenie zgłoszenia wniosku o wydanie koncesji, wystawione przez władzę przemysłową I instancji), nowy weksel kaucyjny z podpisami dwóch żyrantów, deklarację weksla kaucyjnego w dwóch egzemplarzach (podpisy żyrantów winny być urzędowo uwierzytelnione), oraz dowody wszystkich wpłat dzierżawnych za r. ub.

Weksel kaucyjny i deklaracje żyrantów winny być wypełnione według obowiązującego sposobu. Druki, deklaracje żyrantów otrzymać można w referacie koncesyjnym Zarządu Okręgowego Zw. Inwal. RP (Bydgoszcz, ul. Ks. Markwarta 2) wzgl. we wszystkich Referatach Powiatowych i Miejscowych Kół Zw. Inw. Woj. RP

Zawieranie umów na dzierżawę koncesji należącej do Zw. Inw. Woj. RP z nowootwieranymi przedsiębiorstwami gastronomicznymi, zostanie przeprowadzone w terminie późniejszym po uzyskaniu przez te przedsiębiorstwa koncesji gastronomicznej. W razie nieodnowienia umowy w ciągu bm. zastępstwo Związku zostanie natychmiast odebrane. Zawiadomień imiennych Związek wysyłać nie będzie.

„Warta"- „Zjednoczenie" w boksie

BYDGOSZCZ (tj) Jak wiadomo bydgoski KS „Zjednoczenie" stoczy w nadchodzącą niedzielę drugą swą walkę o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie. Przeciwnikiem bydgoszczan będzie tym razem 14-krotny mistrz Polski — „Warta" z Poznania.

„Warta" podała następującą ósemkę: Kordylewski, Dominiak, Koziołek, Polus, Adamski, Sobczak, Szymura i Klimecki. Istnieje możliwość, że Kordylewskiego zastąpi Lidtke, a Dominiaka — Sęk II. Wątpimy również, czy w ringu stanie Sobczak. Prawdopodobniejsze jest przesunięcie do średniej wagi Adamskiego i wstawienie do półśredniej Jareckiego. W drużynie „Zjednoczenia" w muszej wystąpi prawdopodobnie Borowicz, w koguciej Kruża. Jest również możliwe, że w średniej wadze wystąpi Pollak.

Wynik meczu ma zasadnicze znaczenie dla układu sił w tabeli mistrzowskiej, dlatego też niedzielne spotkanie budzi olbrzymie zainteresowanie. Bilety wstępu otrzymać można w przedsprzedaży w firmie „Leo". Al. 1 Maja 21. Spotkanie odbędzie się w hali sportowej DOW przy ul. Dwernickiego.

Od organizatorów dowiedzieliśmy się, że sala będzie dobrze ogrzana. Również instalacja głośnikowa została podobno doprowadzona do porządku. Organizatorzy proszą publiczność, aby wcześniej zajmowała swoje miejsca, gdyż nie chcą oni w ten sposób dopuścić do tego, aby przed wejściem panował niepotrzebny tłok. Hala otwarta będzie już od g. 13.30.

Wiec przedwyborczy STRONNICTWA PRACY

odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godzinie 10-tej

w sali

Kina „Pomorzanin" w Bydgoszczy Aleje 1 Maja

Jako referent przybędzie POSEŁ DO SEJMU wiceprezes Zarządu Głównego S. P. **Al. Gawrych** z Górnego Śląska.

Członkowie i sympatycy wzywani są do gremialnego udziału we wiecu.

Zarząd Grodzki i Powiatowy SP

Z APROWIZACJI

Wydział Apr. i H. m. Bydg. podaje do wiad., że karty wymienne i zaopatrz. na luty br. wydawać się będzie od dnia 13 bm. w Wydziale Apr. i H. m. Bydg. przy ul. Grodzkiej 25 według nast. kolejności ulic: **Karty wymienne przez prowadzących meldunki.** 13 i 14 bm. ulice na litery A, B, C, D, E, F. 15 i 16 G, H, I, J, K, L. 17 i 18 Ł, M, N, O, P, R. 20 i 21 S, Ś, T, U, W, Z, Ż. **Karty zaopatrzenia przez prowadzących meldunki.** 22 bm. ulice na litery A, B, C, D, E, F. 23 G, H, I, J, K, L. 24 Ł, M, N, O, P, R. 25 S, Ś, T, U, W, Z i Ż. **Karty zaopatrzenia przez zakłady pracy** w dniach 28, 29, 30 i 31 bm.

Zwraca się uwagę prowadzącym meldunki oraz zakł. pracy na przestrzeganie terminu jak również załatwiania sprawy dla całego domu jednorazowo, gdyż po terminie żadnych spraw tak zbiorowych jak i indywidualnych załatwiać się nie będzie. Karty wymienne jak i zaopatrzenia muszą być bezwzględnie pobrane w określonych terminach. Przy pobraniu kart wymiennych przedłożenie książki meldunkowej jest obowiązkowe. Niepobranie kart wymiennych jak i zaopatrzenia w wyznaczonych terminach pociąga utratę prawa do ich uzyskania. Wykazy mieszkańców domu i wykazy pracowników muszą być starannie wypisane, zaopatrzone w klauzulę o nieposiadaniu gospodarstwa rolnego powyżej 2 ha, ani przedsiębiorstwa dochodowego, przez żadną osobę wpisaną do wykazu, oraz podpisane przez prowadzących meldunki wzgl. zakłady pracy. Przy odbiorze kart zaopatrz. winny być złożone w odpisach dowody uprawniające do pobrania kart wraz z oryginałem, który się przy odbiorze kart zwraca.

Wydział Apr. i H. m. Bydg. podaje do wiad., że w czasie od 12 do 18 bm. w Bydgoszczy, na karty zaopatrzenia na styczeń będzie wydawany chleb żytni, a mian.: kat. I na odc. 6, 42, 43, 44 — po 0,5 kg chleba; kat. II na odc. 5, 6, 42 — po 0,5 kg; kat. III na odc. 4, 5, 6 — po 0,5 kg; kat. I R na odc. 5, 6, 42 — po 0,5 kg; kat. II R na odc. 3, 4 — po 0,5 kg; dodat. „C" na odc. 3, 4 — po 0,5 kg. Cena chleba żytniego z mąki 90% jest 4 zł 50 gr za 1 kg.

Referat Apr. i H. przy Starostwie Pow. podaje do wiad., że ludność pow. bydg. posiad. karty odzieżowe zarejestr. na lipiec, sierpień i wrzesień otrzyma przydział artykułów wełnianych w wysokości 42 punktów na jedną kartę odzież. Jeżeli posiadacz karty odzież. rejestr. kartę tylko w lipcu i sierpniu, lub sierpniu i wrześniu otrzyma tylko towar na 28 punktów. Posiadacz karty odzież. w wypadku jeżeli rejestrował kartę w punkcie rozdz. tylko w jednym miesiącu, winien pobrać towar w tym punkcie, gdzie rejestrował swoją kartę odzież. w dwóch pozostałych miesiącach. Towar należy pobrać w terminie od dnia 15 stycznia do 20 bm. w/g następującego porządku: Posiadacze kart odzież. rejestr. w Bydg Spółdz. Spoż. w Bydgoszczy, (ul. Dworcowa 67, sklep Nr 10 pobiorą towar w/g Nr L. p.: w dniu 15 bm. — od Nr L. p. 1 — 150; 16 — 151 — 300; 17 — 301 — 450; 18 — 451 — 600; 20 — 601 — 741. Posiadacze kart odzież rejestr. w Spółdz. „Samopomoc Nauczycielska" (Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 12) pobiorą towar w terminie od 15 do 21 bm. Posiadacze kart odzież. rejestr. w **Spółdz. Spoż. „Jedność" w Solcu** Kuj. (Rynek 8) pobiorą towar w/g Nr L. p.: w dniu 15 bm od Nr L. p. 1 — 120; 16 od 121 — 240; 17 od 241 — 360; 18 od 361 — 480; 20 od 481 — 605. Posiadacze kart odzieżowych rejestrowanych w Powszechnej Spółdz. Spoż. przy Fabryce Marmolady w Fordonie (Rynek 2) pobiorą towar w/g Nr L. p.: w dniu 15 bm. od Nr L. p. 1 — 180; 16 od 181 — 360; 17 od 361 — 540; 18 od 541 — 720; 20 od 721 — 903. Posiadacze kart odzież. rejestr. w Powszechnej Spółdz. Spoż. w Ślesinie pobiorą towar w terminie od dnia 15 do 20 bm. Posiadacze kart odzież. rejestr. w Powsz. Spółdz. Spoż. w Koronowie (ul. Wilsona 2) pobiorą towar w/g Nr L. p.: w dniu 15 bm. od Nr L. p. 651 — 790; 16 od 791 — 930; 17 od 931 — 1070; 18 od 1071 — 1210; 20 od 1211 — 1336. Posiadacze kart odzież. rejestr. w punkcie rozdz. p. Heisego E. w Koronowie (Rynek 9) pobiorą towar w/g Nr L. p.: w dniu 15 bm. od Nr L. p. 1 — 130; 16 od 131 — 260; 17 od 261 — 390; 18 od 391 — 520; 20 od 521 — 650. Punkty rozdzielcze rozliczą się w tut. Urzędzie z dokonanego rozdziału w terminie do dnia 22 bm.

W dniu 12 stycznia 1947 r. Nr 2 STRONNICTWO PRACY Nr 2 urządza wielkie wiece i zebrania przedwyborcze z referatami czołowych kandydatów na posłów w następujących miejscowościach:

Bydgoszcz — sala kina „Pomorzanin" — godz. 10.00
Toruń — sala b. Więźniów Polit. Przedzamcze 15 — godz. 15.00
Chełmno — Hotel Centralny — godzina 17.00
Golub — Dom Miejski — godz. 16.00
Chojnice — Hotel Urban — godzina 12.30
Grudziądz — Gastronomia, ul. Wybickiego 25 — godz. 16.00
Kcynia — Hotel Polski Majewskiego — godz. 12.15
Kowalewo — lokal podany w afiszach — godz. 12.30
Czersk — lokal podany w afiszach — godz. 15.30

Na zlecenie BOP firma Hojgaard i Schultz, Odbudowa Portu w Gdyni, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę do portu w Gdyni 2.500m sześc. kamienia granitowego o średnicy nie mniejszej niż 30 cm (kamienie narzutowe lub łupane). Termin otwarcia ofert 22. I. 47 r. o godz. 11-ej. Szczegółowe warunki przetargu oraz bliższe informacje dotyczące dostawy, otrzymać można w biurze firmy Hojgaard i Schultz przy ul. Chrzanowskiego 6 w Gdyni w godz. 9—13, tel. 2-61-13. Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na dostawę kamienia" należy składać do dnia 22. I. 47 r. do godz. 11-ej, o której to godzinie odbędzie się przetarg. Firma zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. (4282r

NAUKA

Korespondencyjne kursy księgowości, wszelkie systemy, listopłace, podatki, przebitkowa. Informacje Kursy Handlowe, Poznań, Wawrzyniaka 33. (4156r

KUPNO

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje — Rybak, Gdynia. Świętojańska 47. (4185r

Dentystyczne artykuły kupuje — sprzedaje „Dental". Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (3832r

Astra, maszyny do księgowania, liczenia wszystkich modeli obojętnie w jakim stanie kupię. E. Kamiński, Warsztat naprawy maszyn biurowych. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 25, tel. 32-85. (3873r

Fabryka Sygnałów Kolejowych C. Fiebrandt, ul. Grunwaldzka 32 zakupi zaraz liczniki prądu trójfazowego 380 V (także i na jedną fazę) na 300, 100, 80 i 60 Amp. (4251r

Kupię nowoczesną tokarnię z skrzynką „Nordtona" używaną w dobrym stanie, wzgl. z mniejszymi uszkodzeniami, rozmiar 1,80 do 3,50 m. Oferty złożyć pod „Ślusarnia Krzyżanowski Roman", Świecie n/W, ul. Klasztorna 16. (4279r

Kupuje maszyny biurowe (do liczenia, pisania, powielacze) zniszczone i połamane Bydgoszcz, Al 1-go Maja 59. naprzeciw radia, warsztat i mieszkanie w podwórzu, tel 3175 Fr Wieziołkowski (3651r

Kupię „Overlock" trzynitkowy, podać markę, stan, cenę. Zgłoszenie Biuro Ogłoszeń PAP Łódź, Piotrkowska 133, pod „Overlock". (4349r

Kupię każdą ilość gliceryny. Jan Kocanka, Toruń, Czarnieckiego 40. (4340r

Westfalkę dobrym stanie kupię. Szulc, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 14/2. (7994

SPRZEDAŻ

Koszule krawaty szale marki „Krawat Polski" poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów Koszul Szal Edward Krysiak Łódź Piotrkowska 136 (2025r

Kossak Wojciech, Żukowski, Piotrowski Antoni, Żmurko, Moniuszko, Gerson i inni — dywany perskie, kupno — sprzedaż. „Dom Sztuki" Łódź, Piotrkowska 84. (4350r

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź. Nowomiejska 4. (2600r

Wyrówniarkę — 40 cm szer., sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7986

Wytwórnia kosmetyczna we własnych lokalach z uprawnieniem, zapasem wyrobów z powodu choroby do sprzedania. Zgłoszenia Poznań, Kochanowskiego 8a m. 13. (4346r

Kożuch kolejarski sprzedam. Bydgoszcz, Sienkiewicza 11 m. 3 (7992

Futro karakułowe, lisa srebrnego oraz spód futrzany sprzedam tanio. Bydgoszcz, Grodzka 32. (8001

Zarodowy ogier licencjonowany sprzedam lub zamienię na rasową klacz. Bydgoszcz, Mińska 14, telef. 3211. (7998

4 konie w wieku lat 9, 12, 14 i 15 sprzeda tel. 34-26 Bydgoszcz. (8008

RÓŻNE

Odmrożenie znika. Radykalny krem na odmrożone kończyny. 100-procentowa skuteczność. Radzimy wypróbować jeszcze dziś. Goi. Zapobiega odmrażaniu. Apteki. Drogerie. Agenci pożądani. Laboratorium SVELTA, Łódź, Pilsudskiego 31. (4323r

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 20, dawn. 45, tel. 39-05
Liczne uznania za prace
4175r

Rok zał 1930 Zakład dla napraw maszyn biurowych „Ludwik Lasowy, Bydgoszcz ul. Śniadeckich 26, tel 14-57 przeprowadza remonty maszyn wszelkich typów i rodzajów a to: piszących, liczących i buchalteryjnych. Części zapasowe na składzie. Za wykonaną przez nas pracę udzielamy gwarancję. Przebudowa maszyn w czasie bezkonkurencyjnym. Kupujemy stare maszyny i części. Fachowe porady bezpłatnie (3054r

Wróżka odgaduje wszystko z ręki, kart, fotografii osób zaginionych. Udziela porad. Gdynia, Świętojańska 139, Blok 2 m. 51. (4358r

Za trafną przepowiednię składam wyrazy uznania i podziękowania mgr. prof. Alli Paliszewskiej, grafologowi jasnowidzącej, Sopot, Grunwaldzka 65. Bródkówna, Sopot. Żeromskiego 13/6. (4366r

PRACA

Kuśnierz zdolny potrzebny od zaraz. Bydgoszcz. Dworcowa 44. (4315r

Portier nocny do hotelu od zaraz potrzebny. Zgłoszenia Bydgoszcz, Dworcowa 19. (7925

Fabryka Sygnałów Kolejowych C. Fiebrandt przyjmie zaraz: 1 buchaltera-bilansistę, 1 absolwenta szkoły handlowej do prac biurowych, 1 wprawną maszynistkę ze znajomością stenografii, 1 kalkulatora z praktyką w przemyśle metalowym, 2 absolwentów szkół technicznych maszynowych, 5 frezarzy. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w godzinach od 9-tej do 15-tej, ul. Grunwaldzka 32. (4256r

Ogólnopolski program radiowy

w dniu 12 stycznia 47 r (niedziela)

6,57 Sygn. czasu i pieśń por. 7,05 Muz. por. 8,00 Dzien. por. 8,25 Muzyka. 9,00 Nabożeństwo. 10,00 Aud. region. 12,05 Poranek symf. 13,40 Aud. słowno-muzyczna dla świetl. wiejsk. 14,40 Teatr Wyobraźni: Homer i Orchidea pióra T. Gajcy. 15,20 Konc. Pol. Kap. Ludow. 16,00 Byczek Fernando aud. dla dzieci. 16,20 Muzyka. 17,00 Podwiecz. przy mikrof. 18,20 Aud. wojsk. 19,00 Uśmiech i piosenka pt. Z biegiem Odry. 20,25 Konc. rozrywk. 21,05 Ciekawostki liter. 21,15 U naszych przyjaciół. 21,45 Aud. rozrywk. 22,00 Lalka Bol. Prusa. 22,25 Konc. Ork. Tan. pod dyr. J. Cajmera. 23,10 Ost. wiad. dzien. wiecz. 23,30 Muzyka. 23,55 Streszcz. ważn. wiad. dzien., hymn

WARSZAWA II

9,05 Muzyka poważna. 10,05 Muzyka rozrywk. 11,15 Muzyka dla wszyst. 13,40 Kolędy polskie. 14,10 Recital wiolonczelowy. 18,15 Muzyka oper. z płyt.

Na **Wielkie świniobicie**
(podgardla i kiszki)
zaprasza się miłych bywalców i gości naszego lokalu na sobotę, dnia 11. I. i niedzielę dnia 12. I. 1947 r.
Kawiarnia Bar **„ASTORIA"** Bydgoszcz Al. 1 Maja 41
Orkiestra czynna codziennie od godziny 18
4353r

Energicznego urzędnika 4371 r
z doświadczeniem
poszukujemy do Działu Zakupów
Zgłoszenia tylko pisemne
Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
Amada – Oleo – Union – Żuławy
Gdańsk-Letniewo, ul. Załogowa nr 10

PRZETARG

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Amada — Oleo — Union — Żuławy, Gdańsk-Letniewo, ul. Załogowa nr 10, ogłaszają przetarg na wykonanie dwóch studni rurowych (artezyjskich):

1. Studni rurowej na terenie fabryki „AMADA" Gdańsk-Letniewo, ul. Załogowa nr 10 — o wydajności rzeczywistej 70 mtr³-godz. wody i przepuszczalnej głębokości według danych geologicznych ok. 240 mtr, lub 2 studni o głębokości do 40 mtr o sumarycznych wydajności minimum 70 mtr-godz. wraz z dostarczeniem odpowiednich pomp odśrodkowych dla wysokości podnoszenia 30 mtr z silnikiem elektrycznym na prąd zmienny o napięciu 220—380 V.
2. Studni rurowej na terenie fabryki „OLEO" w Gdańsku przy ul. Twardej nr 6, o wydajności rzeczywistej 70 m³ na godz., o głębokości jak omówiono w p. poprzednim lub 2 studni mniejszych o sumarycznej tej samej wydajności i wysokości podnoszenia 20 mtr z dostarczeniem odpowiednich pomp odśrodkowych z silnikiem elektrycznym na prąd zmienny o napięciu 220/380 V.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych w terminie do dnia 27 stycznia br. godz. 12-sta w Dziale Zakupów w Gdańsku-Letniewie przy ul. Załogowej nr 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 bm. godz. 12,15 w Portowych Zakładach Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskego w Gdańsku, które zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Do oferty należy dołączyć odpis rejestru firmy.

Portowe Zakłady
Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
Amada — Oleo — Union — Żuławy
pod Zarządem Państwowym

4372r) (Bałaban) (Litterer)

Zarząd Miejski w Kcyni przyjmie od zaraz: 1. wykwalifikowanego elektromontera do obsługi miejskiej sieci elektrycznej na warunkach umowy zbiorowej, 2. 1 referenta podatkowego do wymiaru, ściągania i egzekucji podatków na warunkach umowy, 3. 1 pracownika do referatu aprowizacji na warunkach umowy. (4334r

Zdolnego krawca na duże sztuki przyjmę od zaraz. Dobre wynagrodzenie. Zakład Krawiecki Jan Chwalisz, Bydgoszcz, Pomorska 21. (7973

Pomoc domowa potrzebna z utrzymaniem i mieszkaniem. Bydgoszcz, Śniadeckich 26/4. (7972

Alt-saksofon — klarnet wolny. Oferty IKP Bydgoszcz „7968". (7968

Pomoc domowa młodsza potrzebna. Bydgoszcz, Sielanka 6. (4359r

Pomocnik fryzjerski potrzebny od zaraz. Pensja i utrzymanie. Słupsk, Bytowska 3. (4365r

Kucharka gotuje na wszelkie uroczystości. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 13/10. (7991

Kwiaciarka, siła wykwalifikowana, potrzebna zaraz na dobrych warunkach. Gdynia, Świętojańska nr 51, kwiaciarnia „Orchidea". (7987

Biegła maszynistka ze stenografią oraz umiejętnością wszelkich prac biurowych szuka posady od 1-go lutego 47. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „7989". (7989

Pomoc dla ucznia do II klasy gimnazjalnej potrzebna. Wiadomość Bydgoszcz. Plac Piastowski 2 (piekarnia). (8012

Biuralistka oraz ekspedientka najchętniej z branży elektrotechnicznej, mogą się zgłosić wraz z podaniem i własnoręcznym życiorysem. Polskie Zakłady Inst. Siły i Światła, Placówka 4, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 38. (8002

Kupiec rutynowany z praktyką 30-letnią, z dobrymi referencjami, znany w szerokich sferach handlowo-przemysłowych poszukuje przedstawicielstwa poważnych firm na Polskę. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „4345". (4345r

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. I-ej Armii Wojska Polskiego (Mostowa) 5/5. (8004

Ogrodnik — mistrz reemigr. Erfurt przeszło 30 l. prakt., poszukuje samodz. posady. Oferty Poznań, Szkolna 14/16, Kl. Ocz. I. Żelewska. (4337r

Czeladników krawieckich dobrych na duże sztuki przyjmę zaraz. Gdynia, Abrahama 10/3. Karnus. (4360r

Poszukujemy wykwalifikowanych buchalterów, znających buchalterię przemysłową i jednolity plan kont, do fabryk na Ziemiach Odzyskanych: Babice k/Jeleniej Góry i Zawidów pow. Lubań oraz w Polsce Centralnej: Ostrówek k/Łochowa i Zawiercie. Oferty z podaniem warunków i życiorysem kierować do Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych, Wydział Personalny, Łódź, Piotrkowska 82. (4361r

Fachowa bukieciarka poszukuje pracy. Wiadomość Wrzeszcz, ul. Lendziona 4c/6, pod „Lwowianka". (4363r

Potrzebna gosposia do gospodarstwa domowego od zaraz. Bydgoszcz, Pomorska 35/5. (8006

Ogrodnik samodzielny z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „Ogrodnik". (7988

Buchalteryjna siła wykwalifikowana „Definitiv" potrzebna. „Alfa" Bydgoszcz, Garbary 3. (4369r

Buchaltera na dobrych warunkach przyjmiemy natychmiast. Mleczarnia Spółdzielcza, Trzeciewiec pow. Bydgoszcz. (7995

POSZUKIWANIA

Ktoby z kolegów wiedział coś o podchorążym Stanisławie Kocie, w roku 1939 przed wojną był w szkole podchorążych Ostrów Komorowo, piechota 4 kompania, proszony jest o wiadomość. Kruszyńska, Sopot, Grunwaldzka 65 (w podwórzu). (4364r

Poszukuję Tadeusza Ryszkowskiego, b. jeńca wojennego z Woldenbergu. Wiadomość kierować: Kossobudzka, Bydgoszcz, 20 Stycznia 41/9. (7945

Jakąkolwiek wiadomość o **Barańskim Eustachym**, ur. 1907 Lwów, przebywającym od 1940 w Rosji, proszę kierować: Tadeusz Barański, Sopot, Chrobrego 13. (4280r

Kolasa Bronisław z Nowogródka poszukiwany przez rodziców. Olsztyn, Dywity, szkoła.

Ktoby z repatriantów powracających z Niemiec wiedział coś o losie Edmunda Wojciechowskiego, proszony jest o powiadomienie stroskanej matki. Franciszka Wojciechowska, Bydgoszcz, Pomorska 79 m. 15. (7944

Swańczykównę Zinę, ostatnio Węgry Raderkut, Jakimowiczów, Siemiradzką poszukuje: Owsiejko Helena, Olsztyn, Szpital Kolejowy (4352

Kto z więźniów obozu konc. Hamburg-Neuengamme był z Kalisem Kazimierzem nr 18904, obozie lub okrętach śmierci? Jakąkolwiek wiadomość prosi Kalis Marianka, Mrocz, pow. Kępno. (4344r

Józef Chrzanowski, ogrodnik z Torunia, ostatnia wiadomość ze Słowacji. Kto mógłby udzielić wiadomości o dalszym jego losie? Inform. kierować do brata Jana Chrzanowskiego, owocarnia, Toruń, Rynek Staromiejski 24. (4357r

Brata dra Antoniego Kiakszty oraz męża Bolesława Bułharowskiego poszukuje Leokadia Bułharowska, poczta Węgorzyn, pow. Klauszewo, maj. Lasocin. (4355r

Janiny Bułharowskiej poszukuje Antoni Ilinicz, Gdańsk-Oliwa, ul. Czyżewskiego 6/4. (4354r

Poszukuję kolegów, którymi służyłem wojsku przy kawalerii którzy pochodzili z Monasterzysk. Proszę o łaskawą wiadomość ważnej sprawie. Sołtys Mikołaj, Połczyn-Zdrój, Kilińskiego 1. (4374r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubione dokumenty: zaświadczenie RKU, zaświadczenie stałe i dowody kupna na motocykl na nazwisko Marian Jakubowski, zam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 77. (7990

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową oraz wszelkie inne dokumenty na nazwisko Szałkowski Edward, Mrozowo pow. Wyrzysk. (7984

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wyd. RKU Bydgoszcz. Kłos Stanisław. (7999

Unieważniam zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 11528411. Jadwiga Tyrankiewicz, Bydgoszcz, Krakowska 4. (7997

Unieważniam: kartę RKU Chojnice, kartę ewakuacyjną z Lidy. Ułan Wacław, Szczecinek, 28 Lutego 27. (4356r

Unieważniam skradzione dokumenty: „Kennkartę" wyst. przez Zarząd Gminy Cekcyn 1944 oraz zaświadczenie fotografią wystawione przez Zarząd Gminy Cekcyn 1945. Malwina Radzimska, Zdroje, poczta Małe Gacno, pow. Tuchola. (7996

ZAMIANY

Zamienię 3-pokojowe komfortowe mieszkanie na Głównej w Poznaniu na takie samo w Bydgoszczy. Oferty do IKP Bydgoszcz pod nr „8007". (8007

MATRYMONIALNE

Panna lat 37, dobra gospodyni poszukuje męża. Oferty IKP Bydgoszcz pod „8005". (8005

Dla siostry mej 37-letniej panny, blondynki, tęgiej, zdrowej, wykształconej, dobrego serca, wyznania rzymsko-kat., poszukuję odpowiedniej znajomości w celu matrymonialnym. Poważne zgłoszenia do IKP w Gdyni pod „Zofia". (4318r

Panna lat 23, przystojna szatynka, z braku znajomości pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Panienka". (7993

Wdowiec starszy bez nałogów, kupiec posiadający dom, przedsiębiorstwo handl., pragnie poślubić pannę lub wdowę do lat 45 z dobrej rodziny, religijną, inteligentną szatynkę średniego wzrostu, zgrabną. Poważne zgłoszenia fotografią do IKP Toruń pod „525". (4347r

Pani 47-letnia, bezdzietna, z większą gotówką, pragnie wyjść zamąż. Oferty IKP Bydgoszcz pod „4376". (4376r

4 panie wieku 45, 35, 33, 29, 2 szatynki — 2 blondynki, z braku znajomości poszukują tą drogą kulturalnych panów. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „7922". (7922

Panna 32, domatorka, przystojna, dość zamożna, z braku czasu, znajomości pozna matrym. kawalera do 40, prawy charakter, chętnie wyższe wykształcenie. IKP Bydgoszcz „4342". (4342r

Wdowiec bezdzietny w starszym wieku, domator, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdowę bezdzietną do lat 50, materialnie niezależną. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „W. F.". (4345r

Nauczyciela wsi, 35—47 lat, pozna przystojna, inteligentna, córka rolnika, szkołą gospodarczą. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Gospodarna". (7981

Kawaler lat 27, dobrze sytuowany, spokojnego charakteru, bez nałogów, zawsze wesoły, pozna młodą, zdrową, rumianą pannę, dobrą gospodynię, posiadającą mieszkanie tylko w Bydgoszczy. Cel matrymonialny. Nieanonimowe oferty możliwie fotografią IKP Bydgoszcz „Rumieńce". (7982

Doktór lat 40, przystojna, poszukuje lekarza na stanowisku celem poprowadzenia wspólnie lecznicy. Cel matrymonialny. Oferty do IKP Wrzeszcz, Wajdeloty 9, „Przeznaczenie". (4362r

Inteligentna lat 28, posiadająca 48 h, pragnie poznać inteligentnego, energicznego, zamiłowanego rolnika do lat 38. Majątek konieczny celem spłaty. Cel matrymonialny. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „8011"

Pani, materialnie niezależna, przystojna, z wyższym wykształceniem, pozna pana kulturalnego, wysokiego, na stanowisku, do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty Sopot Poste-restante „Czternastka". (4373r

Panna inteligentna, niebrzydka, wiek średni, własne mieszkanie, pozna pana podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty możliwie fotografią IKP Bydgoszcz „Inowrocław". (4375r

Wdowa samotna na stanowisku, posiadająca mieszkanie, szuka pana kulturalnego od lat 47—60, prawdziwego przyjaciela. Poważne zgłoszenia Olsztyn Poste-restante Leg. 50/2. (4377r

Humor zagraniczny



— Przepraszam, panie doktoze, ale to pomyłka. Ja jestem tylko szoferem, który przywiózł do szpitala ofiarę katastrofy.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 2[illegible] DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429. Za nied[illegible] pismo spowodowane [illegible] Rękopisów nie zamowionych Redakcja nie zwraca. [illegible] dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP" DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW" BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA. Drobne po 10 zł za słowo, poszukiwanie rodzin, pracy 5 zł za słowo. Minimalna [illegible]. Ogłoszenia milimetrowe [illegible] Urzędowe [illegible] 14 [illegible] Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziela, święto 50% drożej. [illegible] terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul Jagiellońska Nr 1. E-0354 II